Nr. 103. Piątek, 7 Maja 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 38.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 4 maja 1909 r. do l. XVII. 518/13/2 w sprawie wprowadzania mięsa do Niemiec — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 6 maja.

Rada państwa.

Z Wiednia donoszą: Koło polskie zebrało się wczoraj o godzinie 6 na posiedzenie, na którem Prezes dr. Głąbiński poświęcił przedewszystkiem wspomnienie zmarłemu posłowi sejmowemu ś. p. dr. Tadeuszowi Skałkowskiemu.

W ciągu obrad uchwalono postawić wniosek o czasowe zniesienie cła od [illegible] jako wniosek zwykły.

Dalej prowadziło Koło dyskusyę nad ubezpieczeniem.

*

W komisyi budżetowej wniósł na wczorajszem posiedzeniu sprawozdawca p. Schmidt rezolucyę w sprawie podwyższenia subwencyi dla rękodzielniczych szkół ćwiczeń, w sprawie przedłożenia ustawy o podwyższeniu poborów personalu nauczycielskiego w zakładach przemysłowych, wreszcie w sprawie zrównania państwowych szkół przemysłowych z gimnazyami pod względem uprawnienia do jednorocznej służby wojskowej.

Przemawiali następnie pp. D'Elvert i Choc, poczem p. Głąbiński poparł rezolucyę referenta co do utworzenia krajowej Dyrekcyi budowli wodnych; wykazywał niedostateczność służby technicznej dla budowli nadziemnych w Ministerstwie robót publicznych. Byłoby jeszcze — oświadczył — przedwczesną rzeczą badać sprawę, czy i o ile Ministerstwo robót publicznych odpowiedziało oczekiwaniom. Trzeba przyznać, że w niektórych gałęziach administracyjnych, jak służba dla popierania rękodzieł, budowli dróg, budowli wodnych, a również i w departamencie górniczym objawiła się większa inicyatywa, jednakże w dziale budowli nadziemnych nastąpił raczej zwrot ku gorszemu. Stworzono nową instancyę, która nie przyczynia się do uproszczenia i przyspieszenia postępowania, tylko do przewlekania. Mowca wskazał na brak sił technicznych, w szczególności przy budowlach dla Galicyi zamiast 4 przyrzeczonych sił technicznych powołano tylko [illegible] cały techniczny materyał budowniczy. W Galicyi są stosunki nie do wytrzymania.

Mowca żąda szybkiej pomocy w duchu zobowiązania przyjętego przez Ministerstwo robót publicznych.

Następnie przemawiał P. Minister robót publicznych, przyrzekając ulepszenie składu technicznego personalu.

*

Komisya gospodarcza przyjęła wniosek ubezpieczenia od wypadków w przedsiębiorstwach przemysłowo-budowlanych bez istotnych zmian, a następnie przyjęła nowy układ pocztowy międzynarodowy.

*

Wczoraj przybyła do parlamentu deputacya, złożona z 71 wójtów z Moraw, pod przewodnictwem kilku czeskich posłów, i nalegała na Rząd o szybkie przeprowadzenie budowli wodnych na Morawach, w szczególności regulacyi rzeki Morawy.

PP. Ministrowie zapewnili deputacyę o swej życzliwości dla sprawy i oświadczyli, że niema już na zawadzie finansowych trudności. Jeszcze w ciągu b. m. — jak zapewnił deputacyę P. Minister handlu — będzie Izbie przedłożony gotowy już generalny projekt, odnoszący się do budowy dróg wodnych.

Awans majowy w c. i k. armii.

(V.) **W etacie wojskowych inżynierów budownictwa** zamianowany inżynierem budownictwa asystent inżyniera budownictwa Maksymilian Hofman z oddziału budownictwa wojskowego I. korpusu.

W etacie urzędników kontroli rachunkowej zamianowani oficyałami rachunkowymi, akcesiści rachunkowi: Jan Hary z intendentury 24 dywizyi piechoty i Jakób Löbner z intendentury X. korpusu; akcesistami rachunkowymi ogniomistrz Łazarz Papić, nadkompletowy w 7 p. haubic, w intendenturze 12 dywizyi piechoty; Herman Kroupa, podoficer rachunkowy I. klasy 33 pp., w intendenturze 30 dywizyi piechoty i Engelbert Junker, podoficer rachunkowy 15 dyw. trenu, w intendenturze 8 dywizyi piechoty.

W etacie urzędników magazynów wojskowych zamianowani: starszym oficyałem, oficyał Teodor Hraba z wojskowego magazynu w Rzeszowie; oficyałami, akcesiści: Fryderyk Hahn z magazynu w Jarosławiu, Franciszek Žaček z magazynu w Rzeszowie, Jan Šimon z magazynu w Jarosławiu; akcesistami zastępcy akcesistów: Józef Sajgeršmid z magazynu w Przemyślu, Erwin Fiala z magazynu w Tarnowie, Bogdan Čejka z magazynu w Rzeszowie, Ludwik Schneider z magazynu w Jarosławiu, Aloizy Šura z magazynu w Przemyślu.

W etacie urzędników zbrojowni artyleryi zamianowany akcesistą majster I. klasy Gustaw Procházka z 2 p. art. poln.

W etacie urzędników registratury zamianowany starszym oficyałem oficyał Antoni Mayer z komendy I. korpusu.

W etacie urzędników aptek wojskowych zamianowany starszym oficyałem oficyał Eugeniusz Negrusz z apteki szpitala garnizonowego nr. 15 w Krakowie, przydzielony do służby w szpitalu wojskowym w Tarnowie.

2)

Dr. Adam Szelągowski.

Z PODRÓŻY PO HISZPANII.

II.

Mieszkańcy.

Pierwsze nasze wrażenia w podróży są zazwyczaj tak silne, że porównać je można tylko chyba z wrażeniami dzieciństwa. I w tem jest główny urok i główna zaleta wędrówek po świecie: nietylko rozszerzają nasz widokrąg, ale nawet zaostrzają zmysły przytępione jednostajną szarzyzną otoczenia.

Jestem w Hiszpanii i tak wygląda miasto hiszpańskie. To „tak" streszcza w sobie całą gamę najrozmaitszych wrażeń, a więc i domy o oknach z kratami wystającemi na zewnątrz, z gankami na dachach i uliczki wąskie, ciasne o licznych zakrętach, a w perspektywie zawsze jakaś wieża kościelna. W Toledo są tak kręte, że tworzą istny labirynt, zdarzało mi się nieraz, kierując się tylko widokiem katedry objeść ją naokoło, zamiast do niej się zbliżyć, jak było moim zamiarem.

Na przechodzień co chwila ustępuje z drogi koniom lub mułom, wlokącym się sznurem, a za nimi postępuje ich gospodarz, który dostarcza żywności na targ miejski. Jeszcze więcej brudu i zaduchu, niż we Włoszech! Gromady dzieci, prześladujących cudzoziemca swem nieznośnem wołaniem *perro cico* (to samo co włoskie *uno sordo*), i co gorsza, całe sfory wałęsających się, puszczonych samopas na sposób wschodni — psów.

To wszystko razem daje obraz zaniedbania, pustki i nędzy. Tu ludzie wiejscy chodzą nierozłączni ze swoim pledem, w okrągłym [illegible] birecie na głowie. Inteligencya ubiera się na sposób europejski, chociaż płaszcz krótki zarzucony na ramiona, czasem okrągły [illegible] cowy kapelusz nadaje temu strojowi pewne szczególne narodowe piętno. Jedne kobiety, które wyróżniają się swym strojem. Typ kobiet kastylijskich, nie powiem nadto pięknych, ale o wyrazistych, mocnych rysach twarzy. Andaluzki bardziej urodziwe, o zbyt jednak pełnych kształtach, przesadzają jaskrawością stroju i nadużywają sztuki gwoli podniesienia swej urody.

Stroje ludowe pozostały głównie u kobiet w Sewilli, dwa jednak szczegóły przynależą do toalety kobiecej, bez różnicy klasy i pozycyi towarzyskiej — to mantyla i wachlarz. Żadna Hiszpanka nie pokaże się inaczej, jak w koronkowej mantyli na głowie, czy to z okazyi uroczystości religijnej, czy też narodowej. Tego zwyczaju przestrzegają wszystkie, od prostej wieśniaczki, kończąc na królowej. I trzeba przyznać, że ten ubiór głowy podnosi nadzwyczaj urodę Hiszpanek, do czego przyczynia się także ich gracya i szlachetność ruchów. Uderzyło mnie to, gdym przyjechał do Madrytu w wielkim tygodniu, że nie spotkałem kobiet inaczej ubranych jak w czarnych sukniach i w czarnych koronkach na głowie. Za to w teatrze lub na „corrida de toros" w Sewilli loże przyozdobione są główkami ustrojonemi w białe mantyle, z poza których strzelają oczami piękne Andaluzki.

Typ mężczyzn jest nadzwyczaj różnorodny — na południu domieszka krwi wschodniej przebija się bardzo wyraźnie, zresztą każda okolica ma swoje właściwości rasowe. Przyglądałem się ze zdumieniem małym i niskim wieśniakom w okolicy Castelejo niedaleko od Toledo, w całej jednak Hiszpanii ucho chwyta jeden i ten sam rytm, jedną i tę samą melodyę tak dobrze znaną, właściwie hiszpańską. Żywo mi stoi w pamięci ta scena w jakiejś oberży, gdzie w takt wytupywany nogami, krążyły pary bez żadnej muzyki, można powiedzieć, że para kastanietów jest najpopularniejszym instrumentem w Hiszpanii, czasem przyłącza się jeszcze do tego słodka mandolina, której struny dźwięczą cichutko; ledwo ją słychać z po za gromadki osób, otaczających grajka. Za to warto jest widzieć tańce ludowe na dorocznej *feria* w Sewilli. Jest to popis wężowych ruchów i gibkich kształtów. Z towarzyszeniem przytłumionych okrzyków zachwytu ze strony widzów.

Ognisty temperament hiszpański przedstawia się w nieco odmiennem świetle, po bliższem zaznajomieniu się z Hiszpanami. Ten naród jest na pierwszy rzut oka — zimny. Powściągliwość w ruchach, w mowie, tak niezgodna z temperamentem południowców, jest raczej skutkiem pewnej tresury obyczajowej, niż charakteru. Lawa gorąca, której skorupa zwierzchnia zastygła — oto jakbym temperament Hiszpanów określił. Na dworze hiszpańskim zawsze panowała ścisła etykieta. Francuzi opowiadają anegdoty historyczne o którymś z książąt krwi, którego ubiór zajął się od ognia, a służba dworska pozostawiła go na pastwę płomieniom, nie śmiąc dotknąć się i złamać przepisu etykiety. Zresztą życie dworskie, jak wszędzie tak i tutaj, ma swoje dwie strony, publiczną i prywatną. O dworze dzisiejszym, zwłaszcza za królowej Maryi Krystyny, powiadają, że jest nadzwyczaj gościnny, demokratyczny, a nawet popularny.

Etykietalność dworska odpowiada wrodzonemu przymiotowi Hiszpanów — grzeczności i pewnemu lubowaniu się w okazałej pompie zewnętrznej. Tony hymnu narodowego Hiszpanów trzymane są w tempie *une marche funèbre*, takie przynajmniej na mnie robiły wrażenie. Hiszpanie entuzyazmują się tą melodyą, która — ich zdaniem — ma tempo zdobywania szturmem fortecy. Widocznie inaczej dźwięki przystosowują się do każdego ludzkiego ucha.

Skromny w swoich potrzebach, pełen poczucia swej wyższości, czyli dumy narodowej, Hiszpan nie lubi podróżować, zwłaszcza wydalać się po za granice swego kraju, umysł jednak posiada żywy, inteligentny i ciekawość ludzi, która jednak nigdy nie przechodzi w natręctwo. W obec cudzoziemca uprzejmy, ale zamknięty, powiedziałbym, że nieśmiały. Trafiały mi się wypadki, kiedy Hiszpan, władający dość biegle obcym językiem, tłumaczył, że nie ma odwagi nim mówić, chociaż mógłby rozmawiać śmiało. Jeszcze jedna obserwacya co do subtelnej natury tych ludzi. Spostrzegałem zawsze pewne zażenowanie otoczenia, jeżeli między cudzoziemcem, a ludźmi miejscowymi wynikało jakieś nieporozumienie drobne natury pieniężnej.

Hiszpania, to biedny kraj, nigdzie nie spotyka się tylu żebraków, nigdzie tyle okolic, tyle miast zagłodzonych, co tutaj. Tu psy nawet przychodzą na stacyę kolejową żebrać pożywienia od podróżnych, taką już wyrobiły sobie profesyę.

Przykrzejsza sprawa z ludźmi, jestem pewny, że każdy „extranjero" złożyłby pewną sumę na biednych przy wjeździe, gdyby go to uwolniło na cały czas pobytu od napastowania przez żebraków.

Nie pomaga nic. Jeżeli dasz jednemu małego „pieska" *(perro)*, sława o twej hojności rozejdzie się niebawem tak szeroko, że za chwilę otoczy cię dziesięciu, dwudziestu i więcej.

Próbowałem niekiedy zejść na wymianę zasiłków w naturze, w formie papierosa, zdawało mi się, że *uno papel* powinien zaspokoić w zupełności głód ośmioletniego obywatela. Niestety, to mu przypominało natychmiast jego ojca, brata, cały szereg krewnych i opiekunów, tak, że ledwo za cenę kilku gotów był ustąpić i użyczyć chwili spokoju cudzoziemcowi.

A ten cudzoziemiec jest bardzo biedną istotą w Hiszpanii i wzdycha niekiedy, żeby łaskawa ziemia ustąpiła się pod nogami uprzejmych, najuprzejmiejszych stróżów skarbów i zabytków hiszpańskich. Niewątpliwie na dziedzińcu lwim w Alhambrze widok kratkowanych pledów angielskich nie nastraja na nutę maurytańską. Ale krzesła, ustawione jak w teatrze, na których za opłatą europejska publiczność może odbywać siestę popołudniową, mogą odebrać ochotę do błąkania się po tajemniczych zakątkach maurytańskiego Alkazaru.

Ale cóż robić, rzeczywistość ma swoje wymagania — inne dla cudzoziemców, inne dla mieszkańców. Tutaj, jak wszędzie, smak i poczucie piękna walczą z brudem i niedbalstwem, wykształcenie z ciemnotą, praca z wyzyskiem. Czułem to nieraz, że moim towarzyszom było wstyd za swoich współziomków.

Najdumniejsza nacya. Dobrze i to, że ocalała pośród rozbicia i upadku duma, najcenniejszy skarb dla tych, których życie nie zdołało upodlić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W etacie urzędników rachunkowych budownictwa wojskowego zamianowani akcesistami: Bartłomiej Červinka, podoficer rachunkowy I. klasy 10 p. huz., w oddziale budownictwa wojskowego XI. korpusu; Inocenty Březina, starszy werkmistrz oddziału budownictwa wojskowego I. korpusu, w takimże oddziale XIV. korpusu.

W etacie weterynarzy wojskowych zamianowani: starszym weterynarzem weterynarz Juliusz Appelfeld z 10 p. haubic; podweterynarzami konowałowie z dyplomem weterynaryjnym: Jan Fres z 8 p. uł. w 4 p. haubic, Ludwik Plešinka z 5 p. huz. w 3 p. huz., Jan Mücke z 7 p. uł. w 1 p. uł. i Edward Hundhammer 15 dywizyi trenu.

W etacie werkmistrzów budownictwa wojskowego zamianowany starszym werkmistrzem werkmistrz Wacław Stamm z dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu.

Lekarzami asystentami w rezerwie zamianowani rezerwowi zastępcy lekarzy asystentów: dr. Józef Šnajdr z 1 p. art. poln., dr. Juliusz Boese 9 bat. pion., dr. Ernest Rosmarin 9 pp., dr. Karol Sermak 57 pp., dr. Fryderyk Flohr 33 p. art. poln., dr. Aron Pesics z 4 p. art. górskiej w 11 p. haubic i dr. Edward Kugel 11 dyw, art. konnej.

Stopień porucznika dawniej piastowany otrzymał napowrót kierownik szkoły ludowej w Daszawie, Ludwik Zawadzki.

Tytuł i charakter generała zbrojmistrza z uwolnieniem od taksy otrzymał generał porucznik Edward Beschi, inspektor artyleryi fortecznej.

Wikary polny dr. Koloman Belopotoczky posunięty *ad personam* do IV. klasy rangi.

Starszy lekarz sztabowy I. klasy dr. Józef Unger, szef lekarski Domu inwalidów w Pradze, zamianowany szefem lekarskim twierdzy w Krakowie; lekarz sztabowy dr. Franciszek Riedl ze szpitala garnizonowego w Przemyślu, zamianowany szefem lekarskim garnizonu w Foča, a lekarz sztabowy dr. Franciszek Stach z 28 pp. szefem lekarskim 2 dywizyi piechoty.

Tytuł i charakter lekarza sztabowego z uwolnieniem od taksy otrzymał lekarz pułkowy dr. Wacław Snetivy z 45 pp.

Zastępcą oficera rachunkowego zamianowany sierżant August Schmidsfelden z 2. drag.

Werkmistrzem budownictwa wojskowego zamianowany aspirant Włodzimierz Kondrat, sierżant 11 bat. pion., w oddziale budownictwa wojskowego X. korpusu.

(Przeniesienia).

Przeniesieni zostali: pułkownik 57 pp. Rajmund Fladung w stan spoczynku; podpułkownik Emanuel Wojtechovsky z 13 p. drag. do 3 p. drag.; porucznicy: Karol Koller z 4 p. art. fort. do oddziału budownictwa wojskowego X. korpusu, Herman Eiss z 13 batalionu pionierów do oddziału budownictwa wojskowego XI. korpusu; rezerwowy porucznik Maksymilian Brabec z 13 p. uł. do 12 p. uł.; podporucznicy: Artur Klepetar z 12 oddziału do 6 oddziału sanitetów, Henryk Kubiček z 15 oddz. sanitetów do 26 oddz. sanitetów i Antoni Philipp z 26 oddziału do 15 oddziału sanitetów; oficyał rachunkowy Emanuel Schramek z intendentury dywizyi kawaleryi w Jarosławiu do intendantury dywizyi kawaleryi w Temeszwarze; akcesista rachunkowy Emanuel Sagner z intendentury X. korpusu do intendentury dywizyi kawaleryi w Jarosławiu; rotmistrz Michał Krasicki z 4 p. uł. do 13 p. uł.; porucznik Ferdynand Soche z 4 p. art. fort. do 2 p. art. fort.; kapitan 11 p. haubic Karol Haller w stan pozasłużbowy; rotmistrz Aleksander Lachowicz ze stanu armii, przydzielony do komendy I. korpusu, w stan spoczynku; lekarze pułkowi: dr. Tadeusz Merunowicz i dr. Zygfryd Suchy z 2 p. uł. w stan spoczynku; porucznik rachunkowy Wilhelm Hermann z 90 pp. w stan spoczynku; lekarz sztabowy dr. Jakób Arzt z 90 pp. do szpitala garnizonowego w Temeszwarze.

Przydzieleni zostali: do sztabu generalnego porucznicy: Franciszek Kober 1 pp., Alfred Minsinger 10 pp. i Hugo Jilg 9 bat. pionierów; do służby w 2 p. uł. kapitan sztabu generalnego Wilhelm br. Catinelli, a do 9 pp. kapitan sztabu inżynieryi Antoni Klempa.

Włochy w trójprzymierzu.

(‡) Interpelacya posła Barzilai w parlamencie włoskim poruszyła drażliwą kwestyę stanowiska Włoch w trójprzymierzu. Nadawano jej nawet pewnego rodzaju demonstracyjny charakter z tego powodu, iż wniesiona została właśnie w dniu, w którym w Bajae spotkali się z sobą królowie angielski i włoski, a już samo to spotkanie nastręczać mogło opinii publicznej sposobność do różnych domysłów i kombinacyj o możliwości pewnej zmiany w ugrupowaniu się mocarstw. Interpelacya dała wyraz niezadowoleniu z tego powodu, iż przedstawiciele Austro-Węgier i Niemiec, omawiając pokojowe załatwienie przesilenia bałkańskiego, zwłaszcza o ile się óno odnosi do aneksyi i konfliktu z Serbią, podnosili z naciskiem wypróbowaną trwałość austro-niemieckiego sojuszu z pominięciem Włoch.

Jeżeli interpelacya miała na celu wywołanie jakiegoś zadośćuczynienia dla trzeciego sojusznika, to zadośćuczynienie takie istotnie należałoby się Włochom, gdyby z którejkolwiek strony objawiono podejrzenie lub nieufność co do lojalności polityki włoskiej.

Tego jednak nie uczyniono. Owszem w odnośnych oświadczeniach wyraźnie zaznaczano, iż trójprzymierze, jako związek trzech państw o pokojowych celach okazał się czynnikiem twórczym w międzynarodowej polityce i że oddaje stale usługi interesom pokoju europejskiego. Specyalnie zaś Austro-Węgry nie miały w ostatnich czasach najmniejszego powodu do niechęci względem Włoch, zwłaszcza, że koła dyplomatyczne wiedziały dobrze, iż podczas wywoływanych sztucznie przez Rossyę, a w końcu także przez Anglię, trudności co do uznania aneksyi, zaproponował właśnie p. Tittoni taką formułę uznania aneksyi, przeciwko której w Wiedniu nie podniesiono zasadniczego zarzutu.

Formuła ta ostatecznie się nie utrzymała, ale w każdym razie była ona dowodem przyjaznych zamiarów rządu włoskiego, co też prasa austryacka we właściwej chwili stwierdziła z zadowoleniem i uznaniem. A kiedy niedawno wystąpił *Eclair* z fantastycznem twierdzeniem, jakoby między mocarstwami trójprzymierza toczyły się rokowania o podział Turcyi, wówczas *Fremdenblatt* stanowczo odparł tę insynuacyę, wyrażając życzenie, aby w Europie ustalił się odpowiadający faktom pogląd, iż „trójprzymierze okazało się silnem, gdy szło o utrzymanie pokoju i nie myśli ono awanturniczymi planami osłabiać rękojmi tego pokoju. Jak Austro-Węgry nie wyjdą po za linię, jaką im wskazuje stanowczość obrony własnych posiadłości, tak również Włochy i Niemcy wyższe są po nad wszelkie podejrzenia, jakoby chciały być uczestnikami polityki bałkańskiej, zmierzającej do rozdarcia Turcyi“. Tak więc w Wiedniu ze strony autorytatywnej wyraźnie stwierdzono zarówno trwałe współdziałanie trójprzymierza jak też zgodność jego celów i interesów politycznych.

Nie zaszło przeto nic takiego, coby mogło usprawiedliwiać zapytanie p. Barzilai, czy Włochy zostały wyłączone z trójprzymierza, a już wprost śmieszną jest uwaga, jaką *Messagero* nawiązuje do tej interpelacyi, iż sojusznicy przeszli nad Włochami ostentacyjnie do porządku dziennego. Dziennik ten dodaje zarazem, iż „Włosi muszą ostatecznie wiedzieć, czy sprzymierzeńcy uważają Włochy tylko za służebnicę, która zasługuje na częste upomnienie, a nigdy na pochwałę, lub czy zrzekają się pomocy Włoch i właśnie dlatego podnoszą siłę dwuprzymierza, uzbrojonego przeciw wszelkim obecnym i przyszłym aliansom europejskim. Parlament i kraj mają prawo znać prawdę. Dłuższe trwanie dwuznacznego stanu szkodzi powadze i interesom Włoch“.

Odpowiedź na to może być krótka i jasna. Niema żadnego dwuznacznego stanu bo zarówno w Wiedniu jak w Berlinie, zwłaszcza w ostatnich czasach przy każdej nadarzonej sposobności zapewniano, iż zaufanie i sympatye do Włoch wcale się nie zmniejszyły.

Nie da się jednak zaprzeczyć, iż były chwile zwłaszcza na początku zawikłań bałkańskich, w których, opierając się na wyrażonych w prasie włoskiej poglądach i życzeniach, można było mieć pewne obawy co do stałości kierunku zagranicznej polityki włoskiej, która przybierała charakter niejasny i dwuznaczny zwłaszcza wobec Austro-Węgier. A i teraz jeszcze poseł i były minister Ferraris podnosi w *Nuova Antologia* potrzebę polepszenia się i ścieśnienia stosunków między Włochami i Austryą, znany zaś parlamentarzysta Cirmeni przyznaje, iż z początku stanowisko Włoch w kwestyi bośniackiej nie było zupełnie zgodne ze stanowiskiem Austryi i Niemiec, gdyż Włochy zbliżały się bardziej do Rossyi. P. Cirmeni nie przeczy też, iż Włochy swobodę swojej akcyi posuwały nieraz po za obręb trójprzymierza, przyczem przypomina konwencyę Włoch z Francyą, określającą sferę wpływów obu tych państw na morzu Śródziemnem, konwencyę zawartą bez poprzedniego uwiadomienia Austryi i Niemiec i nawet bez podania dodatkowo jej treści do wiadomości wiedeńskiego i berlińskiego gabinetu. Także i w Algesiras ujawniła się swoboda akcyi Włoch, które nie troszczyły się o stanowisko Niemiec, gdy Austrya stała zawsze po stronie Niemiec. „Zresztą — kończy polityk włoski — sojusz austro-niemiecki jest nietylko starszy, ale i silniejszy od trójprzymierza, gdyż we Włoszech istnieje przeciw trójprzymierzu ostry prąd, który objawia się przy właściwej i niewłaściwej sposobności nawet wówczas, gdy trójprzymierze wcale nie wchodzi w grę“.

Taki prąd obecnie we Włoszech jest słabszy. Nawet niektóre pisma, które z nim sympatyzowały, zmieniły tendencyę. *Mattino*, który jeszcze niedawno przemawiał za zbliżeniem się do Rossyi, obecnie po zwycięztwie centralnych mocarstw w kwestyi serbskiej, odstępuje od tej kombinacyi, bo „Anglia ma na ustach tylko wielkie słowa, ale nie wie, czego właściwie chce, Rossya jest za słaba, a Francya nie ma żadnego interesu na Bałkanach“. Znany zaś poseł Torre omawiając w *Corriere della Sera* ostatnie spotkanie monarchów w Bajae, dochodzi do następującej realnej konkluzyi politycznej: „Zapewne obaj monarchowie roztrząsali najważniejsze problematy obecnej chwili, ale trudno przypuścić, aby te roztrząsania doprowadziły do jakich pozytywnych rezultatów w dziedzinie międzynarodowej polityki. Nikt wprawdzie nie może wykluczyć możliwości, iż Włochy

---

33)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

POCHODNIA.

(Wolny przekład z francuskiego).

XVI.

(Ciąg dalszy).

W skardze tej było żałośne, wielokrotnie wyrażane zdziwienie, że musi cierpieć przez niego, na którego z taką niecierpliwością oczekiwała, aby tem pełniej używać swego szczęścia, cierpieć przez niego, przez tego, którego kochała jak ojca!... o którego dobroci i wyrozumiałości z takim zachwytem mówiła narzeczonemu!... Przecież zwątpienie rzucił w jej duszę wierzącą, która w religii widziała w tej chwili tylko bezlitościwość.... Natychmiast następowały przeproszenia za te słowa zbyt śmiałe, następnie obietnica, że będzie prawdziwie chrześciańską panią domu, wzorową, przestrzegającą wszystkich przepisów, oddającą się czynom miłosierdzia, aby wszelkimi sposobami wynagrodzić krzywdy, jakie przekonania jej męża mogłyby wyrządzić Kościołowi....

Ojciec Amelin nie przeszkadzał młodej kobiecie wygadać się, błagać i płakać przez długą chwilę, ale przy tych ostatnich słowach objawił swoje uczucia nagany i boleści.

— A więc sama przyznajesz! wiesz, że przekonania, a zatem i działalność polityczna twego narzeczonego zgubną jest dla Kościoła i nie poparłaś mnie przed chwilą, gdy go prosiłem, aby przynajmniej wycofał się z walki!... W ten sposób była byś mi dała szczery dowód, że pragniesz pozyskać tę duszę Bogu! Czemu nie chciałaś tego uczynić, nieszczere dziecko?...

— Ja nie wiem!... — szepnęła Marya po chwili rozpaczliwego milczenia; — nie, mój Ojcze, ja nie wiem!...

Zagłębiała się w tajniki swojej duszy, szukała powodów, które ją skłoniły do tego powstrzymania się tak karygodnego w oczach Jezuity, a także niejako w jej własnych....

— Ty nie wiesz? a przecież to całkiem jasne! Bóg wymagał od ciebie bohaterskiego czynu, a twoja tchórzliwa miłość nie chciała na to przystać.

Marya zaprzeczyła, cała drżąca pod tem oskarżeniem:

— Nie, Ojcze! nie! nie wierz temu! mówię przed tobą jak gdybym mówiła przed spowiednikiem, jak gdybym miała umrzeć tej nocy.... Posłuchaj mnie, Ojcze: nie czułam wcale, aby to poświęcenie było koniecznością....

— Nie czułaś? a więc jesteś tak obojętna co do przyszłości Chrystyanizmu? tak samo, jak wiele innych Francuzek, jesteś chrześcianką tylko z imienia?

— Obiecałam ci, że nią będę i pozostanę nią z całą gorącością mojej duszy; lecz mój Ojcze, ty, który jesteś więcej niż chrześcianin, który jesteś księdzem, zakonnikiem, ty, który możesz wszystko to, czegobym ja nie potrafiła, czemu nie wierzysz, iż mógłbyś wpłynąć na serce mego męża, nawrócić go, pozwalając mu być blisko ciebie, jako synowcowi, jako synowi.... Jego wdzięczność....

— To nadaremne, nie mów dalej, moja córko! — rozkazał Jezuita tonem twardym a bolesnym.

— Ojcze!...

— Milcz! fale unoszą się ku niebu tylko w czasie burzy... serce człowieka wznosi się do Boga tylko w chwilach przeciwności... Twoja miłość zaślepiona, jego powodzenia, udzielają Laurièrowi bezczelnej swobody, spokoju; duma jego życia upaja go, czyni głuchym na wołania z góry, tak samo zresztą jak ciebie, która nie masz uszu tylko na głos tego wielkiego grzesznika.

Następnie, powstrzymując nowy potok słów błagalnych na ustach młodej kobiety, chciał wiedzieć na kiedy wyznaczono termin ślubu. Powiedziała mu, dodając, że aż do ostatniej chwili nie przestanie go prosić, w nadziei, że błogosławieństwo jego będzie jej towarzyszyć do ołtarza.

W tej samej chwili wrócił służący przynosząc lekki posiłek dla chorego. Marya już nic więcej nie mówiła tylko, aby odpowiedzieć temu człowiekowi, który ją wypytywał o niektóre szczegóły co do rzeczy służbowych i aby powiedzieć stryjowi dobranoc, oznajmiając mu, że idzie na obiad do pani Guiminel.

Ciało jej było złamane tak samo, jak serce, po tylu gwałtownych scenach; jednakże, krokiem pewnym i elastycznym przeszła z ulicy Castiglione na ulicę Duphot. Jak wszyscy ci, którzy nie łatwo ustępują przeciwnościom, postanowiła sobie szukać sprzymierzeńców, którzyby jej dopomogli w tej walce i już samo to postanowienie wzmocniło jej duszę przenikając ją nową nadzieją.

Magdalena, zdziwiona i uradowana, winszowała jej męstwa, na które się zdobyła; pan Guiminel okazywał zadowolenie z jasności sytuacyi i oboje obiecywali jej przyszłość bez żadnej chmurki przyszłość, w której dobrotliwe oblicze Ojca Amelin jaśniało przebaczeniem...

Laurières, który nie mógł wcześniej się uwolnić, przyszedł dopiero, aby ją odprowadzić do domu; zadowolenie jego granic nie znało, gdy ujrzał narzeczoną z twarzą uspokojoną, prawie uśmiechniętą. Ach! jakże ona go kochała, jeżeli ta miłość wystarczała jej do zniesienia, — do zapanowania nad cierpieniem przywiązanej synowicy, o którem wiedział, jak było głębokie!

Tak, Marya go kochała, kochała go miłością tak delikatną, że nie chciała mu ująć tej radości prawie egoistycznej, którą odgadywała dzięki subtelnej inteligencyi kobiecej. Pomimo dramatycznej sceny dzisiejszego popołudnia, Jan był przekonany, że narzeczona jego jest zupełkie szczęśliwa, a ona pozostawiała go w tem złudzeniu nie mówiąc mu co zamierzała uczynić, aby to złudzenie stało się rzeczywistością.

XVII.

Nazajutrz rano, zupełnie już ubrana do wyjścia, Marya czekała na koniec wizyty doktora Jomard u stryja i stojąc na progu saloniku, nakładała rękawiczki. Gdy doktor wszedł, cofnęła się z nim razem w głąb saloniku, aby usłyszeć wynik ostatniego badania.

— Ojciec miał wielkę ochotę na małą wycieczkę na miasto — rzekł z uśmiechem, ale dziś mu jeszcze na to nie pozwoliłem.... byłoby to szaleństwo.... powietrze takie ostre.... zobaczymy, jak słońce się pokaże....

Marya pomówiła chwilę o sytuacyi z tym przyjacielem, na którego liczyć mogła. Doktor, bardzo sympatycznie usposobiony, gładził ruchem melancholijnym swoją jasną brodę, a potem oświadczył, że jego zdaniem, Ojciec da się ułagodzić przed lub po ślubie.

Lecz ze stanowczym wyrazem tak niebywałym na słodkiej jej twarzyczce, Marya odrzekła:

— Później, to już byłoby tylko przebaczenie dla nas obojga, a ja chcę jego przyzwolenia i mam wszelką nadzieję, że je otrzymam!

Doktor pospieszył podzielić tę nadzieję, a potem odszedł. Marya weszła do pokoju Jezuity.

Znalazła go stojącego w oknie; długa jego czarna postać, straszliwie wychudzona, odcinała się na szarem tle ponurego nieba.... Głosem drżącym powiedziała mu dzień dobry i zapytała, czy nie chce, aby jaki sprawunek zrobiła dla niego.

Podchodząc do krzesła i opierając się na niem jedną ręką, Jezuita wpatrywał się bacznie w młodą kobietę; na jej zapytanie odpowiedział także zapytaniem:

— Maryo, nie przychodzisz więc mi powiedzieć, że usłyszałaś głos Boży tej nocy? że wyrzekasz się tego bezbożnika, swego narzeczonego, do tej pory przynajmniej, póki pozostanie wrogiem Chrystusa!

Łzy nabiegły do oczu Maryi, zaćmiewając błękit źrenic. Na pół oślepiona zbliżyła się do stryja ze złożonemi rękami, gotowa prawie upaść na kolana, aby go błagać, tak, jak mu obiecała, że czynić będzie codziennie, aż do dnia ślubu. Ale nie, była pochłonięta swoim projektem szukania skutecznej pomocy: to żeż ograniczyła się na łagodnej prośbie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

raz wystąpią z trójprzymierza, lub, że Anglia będzie mogła przyjąć konkretne zobowiązania w obec swoich kontynentalnych sprzymierzeńców. Faktem jednak jest, iż podobnej hypotezie brak wszelkiego prawdopodobieństwa. Anglia wcale nie myśli o stworzeniu wielkiego nowożytnego wojska, które w razie wojny wylądować mogłoby na kontynencie i pospieszyć z pomocą sprzymierzeńcom. Większe tedy ryzyko jest po stronie kontynentalnych państw z Anglią sprzymierzonych, aniżeli po stronie Anglii, co też we Francyi już uznano. Dopóki takie stosunki istnieją, rzeczą jest dla Anglii niewątpliwie korzystną rozszerzać swoje umowy z kontynentalnemi mocarstwami przeciw Niemcom, ale mocarstwa te nie widzą dla siebie żadnej korzyści w wyciąganiu dla Anglii kasztanów z ognia". W tym samym duchu przemawia *Stampa*, wykazując stanowczą wojskową przewagę Niemiec, a kontynentalną niemoc Anglii, *Vita* zaś stwierdza, iż jeśli Włochy nie wystąpią z trójprzymierza, to muszą w niem wytrwać z całą szczerością, bo „stara gra pokątnej dyplomacyi, nie da się długo utrzymać".

Przy ostatniem spotkaniu w Bajae nawet i „pokątna dyplomacya" nie odegrała żadnej roli. Wszystkie poważniejsze pisma włoskie zapewniły z góry, iż spotkanie to nie pociągnie za sobą żadnych następstw politycznych. Stwierdził to także *Popolo Romano* w oficyalnie inspirowanym artykule, w którym zaznaczył, iż spotkanie monarchów jest tylko widomym znakiem przyjaznych stosunków obu państw i obu dynastyj. Również *Tribuna*, podnosząc tradycyjną przyjaźń między Włochami i Anglią, oświadczyła wyraźnie, iż spotkanie w Bajae wolne jest od wszelkich intryg politycznych, że nie wywarło ono żadnej zmiany w stanowisku Włoch na zewnątrz i nie skonstruuje nowych przyjaźni lub nieprzyjaźni.

Włochy przeto nie myślą obecnie o jakimkolwiek zasadniczym zwrocie politycznym. Nie bez słuszności powiedział jednak p. Cirmeni, iż we Włoszech kierunek opinii publicznej łatwo się zmienia. Wystarczy prasowa lub parlamentarna kampania, aby wywołać przesilenie gabinetowe i zmienić kierunek zagranicznej polityki.

Taką kampanię podczas zawikłań bałkańskich przebył już obecny rząd. Opinia publiczna w Rzymie była podówczas formalnie rozdwojona, a nie brakło nawet głosów, przemawiających wprost za zmianą systemu sojuszów, w szczególności zaś za zbliżeniem się Włoch do mocarstw trójporozumienia. Z tego rodzaju nastrojami, które i w parlamencie nie pozostały bez wpływu, liczył się z początku i rząd, ale w poważnej chwili znalazł on dość siły i stanowczości, aby zarówno w swoim programie wyborczym, jak i w wywodach parlamentarnych ministra spraw zagranicznych podnieść potrzebę dochowania wierności zawartemu sojuszowi, pod którego osłoną doznały Włochy w ostatnich latach tak świetnego i wszechstronnego rozkwitu ekonomicznego i kulturalnego. Z tym programem zwyciężył obecny gabinet przy ostatnich wyborach, a fakt ten musiał chyba wzmocnić w nim przekonanie, iż obrany przezeń kurs polityczny odpowiada woli narodu i interesom państwa.

Sprzedaż Królestwa Polskiego.

P. Mienszikow zwrócił w organie swym uwagę na pogłoski krążące jakoby wśród kół wojskowych, na temat, że Rossya sprzedała poprostu Królestwo Niemcom.

P. Mienszikow otrzymał rzekomo w tej sprawie list od „niemłodego inżyniera, który ukończył dwie Akademie: sztabu generalnego i inżynierską, a zatem jest człowiekiem światłym".

List napisany został pod wpływem wielkich postanowień, znoszących prawie wszystkie twierdze lądowe Rossyi na granicy zachodniej, a mianowicie: Warszawę, Zegrze, Dęblin i Łomżę. Owóż to zniesienie całej granicy zachodniej Niemcom jest dla p. Mienszikowa czemś nie do pojęcia. Rzeczony rozkaz unicestwia bowiem zupełnie ufortyfikowany okrąg warszawski, jedyne pole, o które armia rossyjska mogłaby oprzeć się w razie wojny z Niemcami. Teraz dla Niemiec stoi otworem bita droga w głąb Rossyi.

P. Mienszikow nie dziwi się też wcale pogłoskom o sprzedaży Królestwa, a nawet występuje otwarcie z twierdzeniem, że to byłoby najlepszem dla Rossyi rozwiązaniem sprawy.

„Gdybyśmy mieli miliard rubli na twierdze — pisze rossyjski publicysta — to należałoby się zastanowić się: gdzie właściwie budować je — w Polsce, czy w cesarstwie? Przecież może zdarzyć się taki wypadek, że wybudujemy twierdze dla obrony Polski, a nie będziemy mieli czem bronić Rossyi. Twierdze terenu polskiego mogą być łatwo ominięte i oto tam, gdzie zaczyna się prawdziwa, rdzenna Rossya, nieprzyjaciele nie znajdą żadnej przeszkody. Są marzyciele, którzy wierzą karcie geograficznej, którzy nie chcą znać żadnych innych granic, oprócz granic państwa. Według ich zdania, Polska jest taką samą nierozdzielną częścią Rossyi, jak gub. niżnonowogrodzka. Uważam takie zdanie za zwykłe brednie, za poważne lekceważenie rzeczywistości. W istocie Polska nie jest Rossyą, lecz krajem, zupełnie obcym Rossyi i stara się to podkreślić prawie na każdym kroku. Nie mówiąc już o krwawych powstaniach i o zdradach (jak n. p. za Napoleona) — wystarcza być w Polsce kilka dni, aby odczuć, że jest to naród nietylko nam obcy, lecz i nadzwyczaj wrogi, — bardziej wrogi, aniżeli murzyni i czerwonoskórzy Indyanie. Jako kraj katolicki, który żył przez 10 wieków pod wpływem Rzymu, — Polska i pod względem historycznym obca jest Rossyi. Wszystko, co ma ona, nie jest nasze: wiara, kultura, tradycye narodowe i marzenia".

Na dowód zaś, że tak samo zapatrują się trzeźwo myślący Polacy, przytacza p. Mienszikow to, co słyszał jakoby z ust p. R. Dmowskiego, gdy spotkał go na śniadaniu u dr. Kramarza podczas ostatniej gościny czeskiego polityka w Petersburgu.

P. Dmowski miał wówczas tak określić istotę stosunków polsko-rossyjskich, że „jeden naród czuje wstręt do drugiego: my nie cierpiemy was, wy — nas".

P. Mienszikow bezwarunkowo zgadza się na to „szczere i prawdziwe sformułowanie" myśli. „Czyż trzeba, pyta, długo zastanawiać się dlaczego niektóre małżeństwa są nieszczęśliwe? Wprost mąż czuje niechęć do żony lub odwrotnie, i to w zupełności wystarcza. W ciągu stuletniego okresu związku polsko-rossyjskiego, pisze dalej, nie ustalił się pomiędzy nami a Polakami stosunek braterski, ba — nie ustaliły się nawet zgodne stosunki sąsiedzkie. Jeżeli zapytacie, kiedy one nastąpią, to sama przez się narzuca się zwięzła odpowiedź: Nigdy! Przecież przed obecnym związkiem polsko-rossyjskim uczyniono trwające kilka wieków doświadczenie: połączenia z Polską Rusi zachodniej. Ostatecznie, oprócz wzajemnej nienawiści i krwawych (kozackich) powstań, nic z tego nie wynikło. Wiecznie obcy nam kraj ten posiada twierdze rossyjskie, oraz armię rossyjską nie dla naszej, lecz dla swej obrony. Wobec tego nasuwa się poważne pytanie: Czy warto tracić fundusze rossyjskie, potrzebne dla Rossyi, na obronę kresów nierossyjskich? Wobec konieczności nadzwyczaj oszczędnej gospodarki, czyż nie należałoby przedewszystkiem zabezpieczyć tę połać ziemi, tę granicę etnograficzną, gdzie kończy się nasze plemię? Jeżeli zabiorą nam Polskę — nie wielka to strata: spadnie nam tylko kamień z szyi. Lecz jeżeli najazd niemiecki dojdzie aż do Białejrusi i Małorossyi, gdzie nie napotka żadnego poważnego oporu, to będzie daleko gorzej."

„Osobiście—zapewnia jeszcze raz p. Mienszikow—urzeczywistnienie pogłosek sprzedaży Królestwa uważałbym za wielkie szczęście. Jeżeli za ks. Gorczakowa sprzedaliśmy za szeląg cała Amerykę rossyjską — to sprzedanie otrzymanej przez nas części obcego państwa byłoby dobrym interesem. Ale, niestety! Niema wcale widoków, aby się kupcy znaleźli. Jestem głęboko przeświadczony, że nasza Polska, w razie przyłączenia do Niemiec, nie wzmocniłaby ich, lecz osłabiła ciężarem swej ludności, nadzwyczaj mieszanej i niespokojnej. Niemcy, mocne jednością plemienną z małą domieszką Polaków i Żydów, otrzymałyby podwójną dawkę tych obcokrajowców. Obaczylibyśmy wtedy genialną państwowość niemiecką, uszczęśliwioną takim nabojem wybuchowym!"

Arcy-osobliwe te kombinacye rossyjskiego dziennikarza nie pozostały bez odpowiedzi, nietylko ze strony prasy polskiej, lecz także ze strony p. Kramarza, którego nazwisko wciągnął p. Mienszikow do swych wywodów, jakby dla przydania im tem większej wagi.

Owóż p. Kramarz nietylko nie podziwia zachwytów p. Mienszikowa z powodu cudackich pogłosek, lecz nadto w organie swym, w praskiej gazecie *Deň* poddaje stosunki polsko-rossyjskie zgoła innej ocenie. Słowom *Rusi*, wypowiedzianym w artykule „Chrystus zmartwychwstał, bracia Polacy", przeciwstawia dr. Kramarz czyny rossyjskiego rządu: w sprawie Macierzy, oświaty, Sokolstwa, wyparcie nauczycieli Polaków ze szkół prywatnych, projekt oddzielenia ziemi chełmskiej, tendencye schyzmatyckie, obelgi Szczegłowitowa, protegowanie Niemców na niekorzyść Polaków i wreszcie czyn ostatni: artykuły półoficyalne w sprawie odstąpienia Królestwa Niemcom. Kończy zaś dr. Kramarz rzecz swą następująco:

„A więc przez lat dziesiątki urzędowa Rossya biczowała i smagała Polaków; tysiącami więziła ich lub słała na Sybir; trzymała się systemu gnębienia i ucisku, uniewinniając się tem, że Polacy myślą o oderwaniu się od państwa — na to, by dziś półurzędowo zapewniać mogła, że pozbycie się Królestwa Polskiego jest dla Rossyi korzystne!

Rossya chce Niemcom otworzyć bramy do dalszego parcia na Wschód! Rossya czyni to w chwili, gdy świadomość słowiańska tak silnie wzrosła!

Ciężko w to uwierzyć — nie chce się wierzyć — rzecz zdaje się nie do wiary....

Ale oczywiste fakty mówią wyraźnie, że w Rossyi większe znaczenie ma Berlin, niż myśl słowiańska".

Nowe rządy w Turcyi.

Austro-węgierski ambasador w Konstantynopolu zawiadomił rząd turecki o sposobie wypłaty wynagrodzenia za domeny bośniackie. Umówiona suma będzie w dniu 10 b. m. wpłacona w banku ottomańskim i pozostawiona do rozporządzenia Porty.

Hussein Hilmi basza, któremu onegdaj w nocy poruczono misyę utworzenia **nowego gabinetu**, przyjął wielki wezyrat i ułożył listę nowego gabinetu. Mułła Sahib został szeikiem ul Islam. Były wielki wezyr Ferid basza, objął tekę ministerstwa spraw wewnętrznych; tekę ministerstwa sprawiedliwości ofiarowano ambasadorowi przy Kwirynale Hakkiemu bejowi, który jednak dotychczas jej nie przyjął. Arris Hikmete mianowany ministrem marynarki; wiceprezydent Izby Aristidi basza ministrem rolnictwa. Dotychczasowy minister spraw zagranicznych, minister eskas (domen), minister wojny i skarbu, oraz prezydent Rady państwa pozostają na swych urzędach. Teki ministerstwa oświaty jeszcze nikomu nie ofiarowano.

Generalissimus armii **Mahmud Szefket basza** wydał do ludności proklamacyę, w której wzywa mieszkańców stolicy, aby w przeciągu pięciu dni wydali broń ukrytą w domach. Po upływie tego terminu przeprowadzone będą rewizye domowe, a ci, u których broń będzie znaleziona, będą uważani za rewolucyonistów i postawieni przed sąd wojenny. Wydano również inne zarządzenia, stojące w związku ze stanem oblężenia i to w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, który rozwija nadzwyczaj energiczną czynność. Dzięki temu spokój w mieście i okolicy nic nie pozostawia do życzenia.

Dziennik urzędowy ogłasza wezwanie ministra wojny do ludności, aby ci, którzy wiedzą co o podżegaczach i agitatorach z ostatnich rozruchów, donieśli o tem pisemnie lub ustnie sądowi.

Ministerstwo zawiesiło wydawnictwo dziennika *Osmanlje*, za rozpowszechnianie wiadomości, które mogły wywołać wzburzenie.

Były adjutant sułtana, generał Czerkesz Mahomet, który po wydarzeniach lipcowych był skazany na wydalenie do wilajetu Brussa, został obecnie z nakazu sądu wojennego aresztowany i przewieziony do Konstantynopola. Będzie postawiony przed sąd również generalny inspektor wojsk Izmail basza, szef tajnych agentów w Yildizie, i w. i.

Do *Koeln. Ztg.* donoszą z Konstantynopola, że parlament dopiero rozstrzygnie, czy były sułtan, Abdul Hamid ma być postawiony przed sąd, czy nie.

Tureckie dzienniki przynoszą tajemnicze doniesienia o skarbach znalezionych w Yildizie. Miano tam znaleźć różaniec pereł wartości 47 000 funtów; donoszą także o pokoju, wysadzanym drogimi kamieniami, wartości miliona funtów.

W wilajetach małoazyatyckich ujawniają się już pomyślne skutki energicznych zarządzeń, przeprowadzonych celem uspokojenia ludności przez ministra spraw wewnętrznych, który działa w porozumieniu z władzami wojskowemi.

KRONIKA.

Lwów, 6 maja.

— Kalendarz.

Piątek (7 maja):

Domiceli p. — Ludomiła. — Sawwy M.

Wschód słońca o godzinie 3·53 rano, zachód słońca o godzinie 6·47 po południu.

— Z Politechniki. P. Henryk Abczyński, rodem z Płockiego w Królestwie Polskiem, złożył drugi egzamin państwowy na wydziale budowy maszyn.

□ Odznaczenie. Wydział krajowy nadał naczelnemu buchalterowi i prokurzyście Banku krajowego, Michałowi **Majewskiemu**, tytuł dyrektora buchalteryi Banku krajowego.

□ Zastępcy dyrektorów Banku krajowego. Na podstawie uchwały sejmowej, powziętej na ostatniej sesyi, nastąpiła między innemi zmiana statutu Banku krajowego w kierunku ustanowienia nowych posad zastępców dyrektorów. Dyrekcya Banku krajowego składała się dotychczas z trzech dyrektorów; w razie zaś nieobsadzenia której z posad dyrektorów, lub w razie przeszkody w urzędowaniu którego z dyrektorów, Wydział krajowy zarządzić miał zastępstwo z łona Rady nadzorczej.

Obecnie po ustanowieniu trzech nowych posad zastępców dyrektorów, nie będą więcej powoływani zastępcy z łona Rady nadzorczej, ale w razie zachodzącej potrzeby powoływać będzie Wydział krajowy zastępców dyrektorów do urzędowania w dyrekcyi.

Według statutu zastępców dyrektorów, którzy pobierać mają płacę roczną 10 000 koron, oraz będą mieć prawo do pięciu dodatków pięcioletnich, każdy po 1000 koron rocznie, mianuje Wydział krajowy na podstawie przedstawienia Rady nadzorczej, która wysłuchać ma poprzednio zdania dyrekcyi.

W myśl powyższych postanowień statutu i na podstawie przedstawienia Rady nadzorczej, zamianował Wydział krajowy zastępcami dyrektorów Banku krajowego: tytularnego wicedyrektora, naczelnika oddziału hipotecznego i prokurzystę Banku krajowego dr. Aleksandra **Małaczyńskiego**; tytularnego wicedyrektora, naczelnika oddziału bankowego i prokurzystę Banku krajowego Józefa **Padewskiego**; oraz naczelnika likwidatury hipotecznej i prokurzystę Banku krajowego Ludwika **Stachiewicza**.

— Dyskusya nad budżetem miasta Lwowa. Radny dr. **Olszewski**, pierwszy z mowców na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej, zarzucił słusznie, iż zbytni pessymizm w przemówieniach jego poprzedników, jedynie szkodę miastu przynieść może. W interesach miejskich panować powinna metoda kupiecka szybkości i śmiałości. Najlepszym tego dowodem wykupno tramwayu konnego. Dr. Olszewski proponuje utworzenie zakładu palenia śmieci, na czem już Berno złoty robi interes. Przyczyną lichwy mieszkaniowej są w pierwszym rzędzie kartele cegielniany i żelazny. Miasto nie powinno cofnąć się nawet przed założeniem własnej cegielni. Stosunki sanitarne wymagają również baczniejszej uwagi. Ważniejszą rzeczą, niż budowanie sanatoryów i szpitali, jest przestrzeganie tego, by miasto całe budowało się w sposób, który uniemożliwiałby gnieżdżenie się w jego murach chorób. W Zubrzy, połączonej tramwayem elektrycznym z miastem, należałoby urządzić kolonię domów zdrowych i miłych dla urzędników miejskich. Dr. Olszewski zakończył swe przemówienie apelem do wzajemnego ufania sobie i szanowania własnego prezydyum.

Radny **Laskownicki** przypuszcza, że wynik finansowy bieżącego roku zły nie będzie. Wzrost długów miejskich odpowiada w zupełności sile finansowej Lwowa, a nadto znaczną część zaciągniętej pożyczki włożono przecież w inwestycye, które przynoszą i przynosić miastu będą stale znaczne dochody. Najbliższa dyskusya budżetowa powinna już reformę wyborczą miejską zastać jako fakt dokonany.

Prof. **Janik** położył największy nacisk na przedsiębiorstwa miejskie, poświęcając przy tej sposobności pochwalną wzmiankę dr. Marchwickiemu, inicyatorowi miejskiej polityki inwestycyjnej. Omawiając postulaty szkolne, podkreślił konieczność rozwinięcia „freblówek", bardzo ważną rzeczą są również projektowane „domy ludowe".

Wiceprezydent dr. **Rutowski**, w odpowiedzi na zarzuty pessymizmem owianych krytyków gospodarki miejskiej, stwierdza, iż takie sądy, przedostając się po za cztery ściany sali ratuszowej, szkodzą jedynie miastu i osłabiają powagę jego na zewnątrz. Winę opóźnienia dyskusyi budżetowej ponosi nie prezydyum, ale bezgraniczne gadulstwo, panujące w Radzie. Przeglądnięcie wykazu dokonanych prac, najlepszym będzie dowodem, czy słusznie zarzucono prezydyum brak planu w ich przeprowadzeniu. Należy jedynie dać mu większą swobodę działania.

W dalszej dyskusyi zabierali jeszcze głos radni: dr. **Feldstein**, prof. **Pawlewski**, dr. **Mikołajski**, poczem na wniosek generalnego referenta, dr. **Lisiewicza**, przeszła Rada do dyskusyi szczegółowej.

Rubrykę I. i II. „Reprezentacya miejska" 71.620 koron i „Płace urzędników Magistratu" 980.840 koron referował radny dyr. Bolesław **Lewicki**. W obronie i jako rzecznicy urzędników i polepszenia ich bytu występowali radni: **Garczyński**, **Soupper**, **Feldstein** i **Zawojski**. Delegat **Aschkenaze** zwrócił uwagę, że pilniejszą jeszcze jest sprawa regulacyi płac i reorganizacyi służby miejskiej. Przemawiali dalej w tej sprawie radni: **Neumann**, **Czarnecki**, **Ihnatowicz**, ponownie **Soupper** i referent, poczem rubrykę uchwalono w wysokości, proponowanej przez referenta. Uchwalono zarazem rezolucyę rr.: **Souppera** i **Zawojskiego**, polecającą Magistratowi zastanowienie się nad wprowadzeniem automatycznego awansu, a nadto rezolucye, zaproponowane przez komisyę budżetową.

O godzinie 10 minut 30 wieczorem prezydent p. **Ciuchciński** przerwał obrady i odroczył je do dnia dzisiejszego.

— Pobory prezydentów miasta. Podług przedłożonego przez komisyę budżetową preliminarza kosztuje rocznie reprezentacya miejska 58.760 kor. a mianowicie pobiera prezydent miasta p. Ciuchciński płacy 20.000 kor., pauszal kancel. i na światło 2000 kor., deputat w drzewie opałowem 760 kor. razem 22.760 kor.,

(oprócz wolnego mieszkania), dwu wiceprezydentów (pp. Rutowski i Epler) i I. delegat Rady miejskiej pobierają po 12.000 kor. rocznie.

— **Z Towarzystwa filologicznego.** XVI. walne zgromadzenie odbędzie się w najbliższą sobotę o godz. 4 po poł. w gmachu uniwersyteckim. Wygłosi na niem prof. dr. Tadeusz Sinko odczyt p. t. „Juliusz Słowacki jako Homeryda“.

— **Polskie Towarzystwo filozoficzne.** 84 posiedzenie naukowe odbędzie się w sobotę dnia 8 b. m., o godzinie 8 wieczorem w Seminaryum filozoficznem Uniwersytetu. P. H. Bad wygłosi na niem odczyt: Czy Schopenhauer był filozofem? Część II. (W odpowiedzi na zarzuty krytyków).

— **Obchód 3 Maja dla dzieci** urządza Koło Pań Towarz. Szkoły ludowej w sobotę, 8 b. m., w sali ratuszowej o godzinie 5 po poł. W program uroczystości wchodzą: Słowo wstępne, deklamacya, obrazek sceniczny Mrozowickiej „Pod obcem niebem“ i obraz z żywych osób „Apoteoza 3 Maja“. Zarząd Koła Pań T. S. L. dokłada wszelkich starań, by obchód odpowiedział pod każdym względem jak nalepiej swemu celowi.

Krzesła w 3 pierwszych rzędach po 1 kor., w dalszych po 60 hal., wstęp na salę i galeryę po 20 hal. Bilety nabywać można w księgarni p. Połonieckiego, a w dniu obchodu przy kasie od godziny 4 po południu.

— **Wycieczkę do Janowa** urządza akademicki Klub turystyczny w sobotę, 8 maja, celem przyjrzenia się wyścigom pieszym o mistrzostwo klubu. Wyjazd w sobotę o godzinie 8·20 rano z głównego dworca, powrót o godzinie 1·15 po południu. Koszta podróży 80 halerzy.

— **Lwów-Janów.** Jak w latach poprzednich tak też i bieżącego roku sprzedawać będą kasy osobowe na dworcu centralnym we Lwowie i biuro miastowe kolei państwowych we Lwowie (pasaż Hausmanna) podczas sezonu letniego t. j. od 1 maja do 30 września włącznie zniżone bilety powrotne ze Lwowa do Janowa, ważne tak w dni świąteczne i w niedziele, jak i w dni powszednie.

Jazdę do Janowa odbyć można na podstawie biletów powrotnych każdym pociągiem osobowym, odchodzącym według rozkładu jazdy ze Lwowa do Janowa, jazdę zaś z powrotem tylko pociągami wycieczkowymi Nr. 3256, 3258 i 3260.

Powrót z Janowa do Lwowa pociągiem osobowym Nr. 3252 (odjazd z Janowa 7·13 rano) i pociągiem Nr. 3254 (odjazd z Janowa 3·50 po południu) na podstawie wyżej wymienionych biletów powrotnych nie jest dozwolony.

— **Celem ożywienia ruchu wycieczkowego** ku wschodniemu Beskidowi, wydawane będą w czasie od 15 maja do 30 września b. r. w każdą sobotę i niedzielę, jakoteż w każde święto i w przededniu każdego święta obu katolickich obrządków, bilety powrotne II. i III. klasy z trzydniową ważnością i 50 procentowem zniżeniem ze Lwowa do Skolego, Hrebenowa, Tuchli, Sławska i Ławocznego.

Podróż tam i z powrotem odbyć można każdym pociągiem osobowym, idącym do jednej ze wspomnianych stacyj, a jazda musi być rozpoczęta przed północą trzeciego dnia ważności biletu.

Przerwa jazdy w stacyach pośrednich, na podstawie tych biletów powrotnych, jest niedopuszczczalna.

Nadto zezwolone być może na osobne podanie, wydawanie tych biletów powrotnych i w inne dni, dla wycieczek Towarzystw i Zakładów naukowych jakoteż dla innych jazd towarzyskich, pod warunkiem, że w wycieczce weźmie udział najmniej 20 osób i że uczestnicy stosownie się wylegitymują.

Odnośne podanie wnosić należy najmniej na 8 dni przed zamierzoną wycieczką, do Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

— **Tegoroczna wiosna** stanowczo zawiodła wszelkie związane z nią oczekiwania i wróżby. Ulewy i chłody nawiedziły cały kraj, wobec czego grozi nowa klęska nieurodzaju. Roboty w polu musiano przerwać, obecnie zaś lada chwila oczekiwać można wylewów. Z Przemyśla, Halicza, Stanisławowa i Sanoka donoszą, że rzeki San, Dniestr, Wiar, Strwiąż, oble Lipy bardzo silnie wezbrały.

W Bośnii spadły śniegi, Węgrom grozi również katastrofa wylewów. W Alpach szaleją burze i zawieje śnieżne.

Może wreszcie dni najbliższe użyczą nam tak bardzo przez wszystkich upragnionych promieni słońca.

— **Zjazd łowiecki** odbędzie się w mieście naszem w dniach 4 i 5 lipca, równocześnie z wyścigami.

— **Związek rodzicielski** zwołał na 22 b. m. walne zgromadzenie. Ze sprawozdania za rok ubiegły wynika, że „Związek“ ubiegłej zimy utrzymywał 14 domów opieki, w których 1132 dzieci znalazło umieszczenie; w domach opieki wydano 67.811 porcyj herbaty i chleba. W domach opieki udzielały nauczycielki nauki, a nadto zabawiano dziatwę rożnemi pouczającemi grami. Badania, przeprowadzone przez zarząd co do stosunków domowych dziatwy w domach opieki, wykazały, że 401 dzieci mieszka w ciemnych lokalach a 622 dzieci w wilgotnych lokalach, 203 dzieci mieszka „kątem“, 320 dzieci nie pije śniadania, 802 dzieci nie dostaje obiadu, 57 dzieci chodzi bez koszuli, 344 dzieci niema obuwia, 274 dzieci nie ma płaszczyków, 416 dzieci pozbawionych jest opieki rodziców, który są cały dzień na zarobku.

„Związek rodzicielski“ urządzał także wycieczki, gry i zabawy młodzieży pod kierownictwem nauczycielek. Na wycieczkach, które co do ilości dziatwy bywały różne: od 86 do 120 dzieci, było ogółem w lecie ubiegłego roku 19.341 dzieci. Wycieczki odbywały się poza rogatkami miasta.

Dochody tow. wynosiły w ubiegłym roku 18.673 kor. 20 gr., pozostałość kasowa 6632 kor. 29 gr.

— **Ulica Berka Joselowicza.** Na wczorajszem posiedzeniu Rady m. uchwalono bez dyskusyi nagły wniosek r. Biechońskiego, poparty przez r. Riedla, ażeby w setną rocznicę zgonu na polu chwały pułkownika Berka Joselowicza, nazwę ulicy Berka uzupełniono nazwiskiem Joselowicza.

— **Czartowską skałę** — jak już donosiliśmy — ozdobiła młodzież polska, grupująca się w „Gwieździe“, krzyżem poświęconym pamięci Konstytucyi 3 Maja i tablicą pamiątkową ku czci Tadeusza Kościuszki i Bartosza Głowackiego. W niedzielę po południu mieszkańcy Lesienic w brutalny sposób tablicę rozbili, krzyża żelaznego nie zdołali jednak wyrwać ze skały. Sprawą tą zajęła się już żandarmerya w Krzywczycach.

Poświęcenie krzyża nastąpi 9 bm. po południu. W miejsce zniszczonej wmurowana z czasem zostanie nowa tablica, a młodzież „Gwiazdy“ sądzi, że rozważniejsi gospodarze Lesienic sami ochronią ją przed ponownem rozbiciem.

— **Sprawozdanie Towarzystwa ratunkowego** za miesiąc kwiecień przedstawia się w cyfrach następujących: Pomocy Towarzystwa używano w 768 wypadkach, z tego w 551 w dzień, a w 217 w nocy. W liczbie osób, które wzywały pomocy Towarzystwa, było mężczyzn 452, kobiet 183, dzieci do lat 15 włącznie 129. Na wypadki, w których Towarzystwo interweniowało, złożyło się: 586 rozmaitych urażeń, 100 nagłych zasłabnięć, 12 zamachów samobójczych, 6 porodów i poronień, 4 wypadki nagłej śmierci. Od początku istnienia swego Towarzystwo interweniowało w 60.214 wypadkach, od początku roku w 2643. Służbę pełniło 8 lekarzy i 3 służących. Towarzystwo liczy członków wspierających 1230.

— **Upiększanie grobów.** Towarzystwo miłosierdzia „Opatrzność“, utrzymujące we Lwowie „Dom pracy“ przy ulicy św. Piotra l. 39, w którym stale przebywa około 100 prebendaryuszów, przyjmuje zamówienia na uporządkowanie i upiększanie kwiatami grobów na cmentarzu Łyczakowskim za miernem wynagrodzeniem.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcya „Domu pracy“ codziennie od godziny 3—5 po południu, z wyjątkiem niedziel i świąt, przy ulicy Piotra l. 39 obok cmentarza Łyczakowskiego, róg ul. Kochanowskiego (stacya kolei elektrycznej).

— **Zmiana nazwy stacyi kolejowej.** Nazwa stacyi „Horodenka dwór“, położonej w obrębie Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie, na szlaku kolejowym Delatyn-Kołomyja Stefanówka, została z dniem 1 maja b. r. zmieniona na „Jakobówka“.

— **Ilustrowane karty korespondencyjne,** przedstawiające w prześlicznych odbiciach dawne zamki, pałace i dwory polskie według rysunków Napoleona Ordy, ukazały się już w handlu i znajdą niezawodnie bardzo licznych nabywców, jako prawdziwie artystyczna ozdoba gromadzonych tak chętnie kolekcyj. Wydała je (dwie serye po 12 kart) znana firma p. Ziółkowskiego w Pleszewie w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, a generalne zastępstwo na Galicyę objęła spółka wydawnicza „Postęp“ (Niemojowski-Dębicki) we Lwowie.

P. Ziółkowski położył już na wspomnianem polu niemałe zasługi. On to ofiarował 900 rsb. na trzy nagrody za rysunek, przedstawiający „Apoteozę Słowackiego“. Nagrody zdobyli za najlepsze prace artyści-malarze pp.: Rapacki, Zuber i Gawiński. „Apoteoza“ ukaże się niebawem w handlu księgarskim.

(=) **Wypadek przy pracy.** W piekarni żydowskiej przy ul. Starotandetnej uległ dziś ciężkiemu kalectwu, które przynosi fatalne następstwa na przyszłość, czeladnik piekarski M. Friedhoff. Niósł on wraz z drugim duże koryto, wypełnione ciastem, potknął się i upadł, a koryto przygniotło go swym ciężarem. Nastąpiło złamanie kości w nodze i przerwanie ścięgna. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala powszechnego.

(=) **Rabunkowa kradzież.** Wczoraj w południe szła Rynkiem staruszka p. Agnieszka D., wdowa po przemysłowcu i nagle została silnie potrącona przez młodego mężczyznę, tak, że zatoczyła się pod mur. W tej chwili drugi młodzieniec wpadł na nią z impetem, wydarł jej pugilares z kieszeni, zawierający 18 kor. i co sił mu starczyło uciekał. Jednego z nich schwytano i oddano policyi. Podał on, że nazywa się Franciszek Piwonka, liczy 19 lat, drugi zaś wraz z pugilaresem zdołał zbiedz.

(=) **Kradzież.** Ze strychu realności przy ul. Króla Leszczyńskiego l. 3 skradli złodzieje futro z psów morskich, wartości 100 kor. i inne przedmioty.

(=) **Ciężkie pobicie.** Dozorca domu Aleksander Powidełko napadł na niejakiego Franciszka Wrońskiego i sztabą żelazną zadał mu w głowę trzy bardzo dotkliwe rany.

W jednym z szynków przy ul. Żółkiewskiej pobito ciężko zarobnika Wertasa. Przyczyną tego była kłótnia gości szynkowych. Jeden z nich zadał Wertasowi nożem głęboką ranę w lewe ramię.

(=) **Umysłowo chorego** mężczyznę, prawdopodobnie izraelitę, nieznanego nazwiska, przytrzymano wczoraj po południu na pl. Gołuchowskich i oddano komisaryatowi pod opiekę.

(=) **Bolesna nauka.** W tych dniach przybył do Lwowa 14-letni Mikołaj Kobielnik i wstąpił na praktykę krawiecką, a dziś po raz pierwszy wyszedł na miasto. Nie umiał jednak chodzić jeszcze po ulicach ruchliwego miasta, zwłaszcza w porze przedpołudniowej. Stanąwszy na ul. Trybunalskiej zagapił się i został potrącony przez nadjeżdżający szybko wóz jakiegoś włościanina. Upadłszy na bruk potłukł się i pokaleczył dotkliwie. Przechodnie zaopiekowali się nieszczęśliwym chłopcem i odprowadzili go na stacyę ratunkową, gdzie udzielono mu pomocy. Będzie on już niezawodnie miał naukę, jak chodzić po Lwowie.

(=) **Złodzieje w cerkwi św. Jerzego.** Dziś odbywało się nabożeństwo w cerkwi św. Jerzego we Lwowie, na które przybyło mnóstwo włościan z okolic Lwowa. Złodzieje, dowiedziawszy się o tem, urządzili wyprawę na kieszenie chłopskie. Zgłosiło się na policyę dwu poszkodowanych, reszta nie chciała dochodzić nieznacznej szkody. Teodorowi Michalikowi skradli złodzieje pugilares z kwotą 53 koron, Hrynkowi Szpetowi kwotę 11 koron i dwie kartki loteryjne. Trzeci włościanin Michał Borek schwycił złodzieja w chwili, gdy mu wkładał rękę do kieszeni. Jest nim Stanisław Wojnowski, murarz, pozostający pod dozorem złodziej. Odstawiono go do aresztów.

† ***Józef Szczepkowski,*** długoletni śpiewak operowy i profesor Instytutu muzycznego w Warszawie zmarł tamże przeżywszy lat 60. Debiutował na warszawskiej scenie w r. 1873 w operze Verdiego „Trubadur“, w roli hr. Luna i doznał rzetelnego powodzenia, poczem został niezwłocznie zaangażowany do stałej trupy operowej.

Na scenie przebył Szczepkowski lat kilkanaście, śpiewając pierwsze partye barytonowe. Skutkiem słabości zdrowia, zmuszony był scenę porzucić, poświęcając się od tej chwili wyłącznie pracy pedagogicznej. W r. 1900 powołano go na profesora śpiewu solowego w warszawskim Instytucie muzycznym, na którem to stanowisku przebył lat 5. Ś. p. Szczepkowski pisywał niegdyś recenzye muzyczne, oraz artykuły, zaczerpnięte z dziedziny historyi muzyki i pedagogii wokalnej. Wydał lub pozostawił w rękopiśmie kilkanaście romansów do śpiewu, oraz kilka drobnych rzeczy na fortepian.

— **Obchód Słowackiego w Poznańskiem.** Pisma poznańskie zamieszczają na naczelnem miejscu jednobrzmiącą odezwę w sprawie uczczenia setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego z wezwaniem do urządzenia obchodów uroczystych ku czci wieszcza. Główny obchód odbędzie się w Poznaniu, gdzie 23 sierpnia odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo w tamtejszej katedrze, oraz urządzony będzie publiczny uroczysty obchód. W drugiej połowie października znowu nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej i biustu poety w teatrze poznańskim, a wieczorem tego samego dnia odegrane się uroczyste przedstawienie jednego z utworów dramatycznych Słowackiego, poprzedzone stosownym prologiem poetyckim.

— **Zamiast ks. Wnukowskiego,** metropolity kościołów rzymskich w cesarstwie rosyjskiem, który — jak już donosiliśmy — ciężko zaniemógł wyjeżdża z wizytacyą pasterską na Daleki Wschód ks. biskup Cieplak. Księdzu biskupowi towarzyszyć będą dwaj księża polscy, ks. Łoziński i ks. Więcław, jeden Litwin ks. Karewicz i jeden Łotysz ks. Skrynda. Ks. biskup Cieplak odwiedzi Wołogdę, Wiatkę, Perm, Ekaterynburg. Poczynając od Czelabińska ks. biskup wizytować będzie wszystkie parafie katolickie aż do Władywostoku i Sachalinu, przyczem w Charbinie poświęci nowy kościół. Ks. biskup Cieplak wyjeżdża z Petersburga już najbliższej soboty.

— **Ferdynand Ruszczyc,** znakomity pejzażysta, b. prof. krakowskiej Akademii, osiadł na stałe w Wilnie i otworzył tam swoją pracownię. Na propozycyę objęcia dyrekcyi warszawskiej szkoły sztuk pięknych, artysta odpowiedział odmownie.

— **Matuzalowe lata.** Pisma warszawskie donoszą, że w tych dniach zmarła w Płońsku Sara Bina Arend, która, jak świadczą dokumenty magistrackie, wyszła tam za mąż przed 102 laty! Dokładnie nie wiadomo, ile obecnie miała lat, ale w każdym razie skończyła już 120 rok życia.

— **Cegła z piasku.** Jeden ze znanych techników warszawskich — jak donosi *Patryotyzm polski przemysłowy* — p. L. Barwicki zajął się gorliwiej sprawą racyonalnego budowania z piasku i w celu rozpowszechnienia tego wynalazku, skonstruował maszynę do wyrobu cegły piaskowej. Jestto stolik żelazny o 10 przegrodach, który produkuje dziennie, przy obsłudze 4 ludzi, 3000 sztuk cegły, pełnej lub żłobionej, zależnie od użytych wstawek. W konstrukcyi maszyny zastosowano wyłącznie żelazo, ze względu na to, że od wilgoci mokrej mieszaniny drzewo mogłoby się paczyć, kręcić i powiększać w objętości, co ani na wydajność pracy, ani na dobroć wyrobu wpływać dodatnio nie może. W marcu odbyła się demonstracya nowej cegły w warszawskiem Stowarzyszeniu techników. Rezultat demonstracyi zainteresował bardzo inżynierów i budowniczych, którzy postanowili zastosować cegłę próbnie przy szeregu budowli. Dodać należy, że w ostatnim czasie użyto tego materyału do budowy 12-piętrowego domu Towarzystwa telefonicznego Cedergren w Warszawie z bardzo korzystnym wynikiem.

Kronika prowincyonalna.

§ Pożary w Borysławiu. We wtorek wieczorem w Borysławiu podczas gwałtownej burzy piorun zapalił szyb „Premier“. Zapalił się także jeden szyb sąsiedni. Ogień szybko zlokalizowano.

Wczoraj przyszły szczegółowe opisy pożaru. Burza szalejąca od wtorku 10 godz. wieczorem do środy rano, w czasie której co chwila uderzały pioruny, uczyniła znaczne spustoszenia w Tustanowicach i spowodowała pożar groźny, który wobec panującej dalej wichury, trudno było opanować i zlokalizować. Najgroźniejszy, to pożar szybu „Nafta nr. 2“, obecnie jednego z największych, który dawał dotąd 50 wagonów nafty dziennie. Prócz niego i oprócz szybu „Premier“, zapaliły się szyby „Trun-Walter“, „Galicya Alfred“ dający 30 wagonów dziennie, „Dębowski“, również o 30-wagonowej produkcyi, „Wilno 2“, „Roga“ i „Berg-Oelwerke“. Każdy szyb zapalał się od oddzielnego piorunu.

Kronika zagraniczna.

* Komunikacya balonowa. Z Berlina telegrafują: Między Strasburgiem a Friedrichshafen urządzoną będzie stała komunikacya balonowa.

* Otwarcie kolei Tauryjskiej. Z Salzburga telegrafują: Komisya ministeryalna odbyła wczoraj próbną jazdę na nowo wybudowanej przestrzeni kolei tauryjskiej, od miejscowości Gastein-zdrój do Spittal. Przestrzeń tę, liczącą 50 kilometrów długości, pociąg przebiega w dwu godzinach, tunel tauryjski zaś, leżący na połowie tej przestrzeni, w 16 i pół minutach. Otwarcie tego ostatniego kawałka wielkiej alpejskiej kolei nastąpi w pierwszych dniach lipca. Nowa linia obfituje w bajecznej piękności górskie widoki, zwłaszcza w okolicy doliny Mölltal.

* W Berlinie aresztowano w tych dniach dwu galicyjskich rzezimieszków, Stanisława Nikla i Kazimierza Włodzińskiego, którzy przejeżdżających przez Berlin wychodźców galicyjskich wywabiali za miasto pod pozorem dostarczenia im pracy i tu ich doszczętnie obrabowywali.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. *(aw.)* W bogatym repertoarze znakomitego artysty Bolesława Leszczyńskiego, który rozpoczął wczoraj występy gościnne na naszej scenie, rola hr. Trast, nie budzi naturalnie tyle zainteresowania, co jego niezrównany, dzisiaj napewne jedyny w swoim rodzaju Wojewoda z „Mazepy“, król Lear, lub „Woźnica Henszel“.

Hr. Trast — to przestarzały już dzisiaj typ szlachetnego rezonera, „Honor“ zalatuje już także myszką, a sam autor, Herman Sudermann, nie należy również do tych twórców, których dzieła opierają się zwycięsko wpływom czasu i ewolucyi pojęć o teatrze i jego literaturze dramatycznej. Mimo to, dość licznie zebrana publiczność śledziła bacznie grę Leszczyńskiego i nie zwracając już uwagi na fabułę sztuki aż nadto dobrze znanej, z tem większem zadowoleniem obserwowała każdy szczegół kreacyi artysty; rozwinął on w niej zdumiewającą swobodę, niezachwianą pewność siebie, która panuje nad każdym z góry obliczonym ruchem, efektem scenicznym, wyrazem maski, nad każdem wywołanem wrażeniem, tworząc w ten sposób zwartą, jednolitą, a przez wyraz swój ogólny silną i plastyczną całość. Oklaskiwano też naszego gościa bardzo gorąco, wręczając mu, wśród kilkakrotnych wywoływań, piękny wieniec i kwiaty.

„Honor“ wystawiono w obsadzie podobnej, jak w zeszłym roku. Poza rolą Roberta, graną niegdyś przez p. Wostrowskiego, którego zastąpił p. Rasiński i Almy, zagranej przez p. Irenę Trapszo, reszta pozostała niezmienio-

na, tworząc zespół poprawny i oddający doskonale ton ogólny i charakter owej komedyi.

O autorze »Kościuszki pod Racławicami« W. L. Anczycu wydała Macierz Polska książeczkę pióra prof. Jana Magiery. — Omówił w niej autor przystępnie wszystkie ważniejsze utwory dramaturga ludowego, ale oprócz tego oświetlił tę postać jako typowego pracownika na polu narodowem i oświatowem, a równocześnie jako wzór niezłomnej wytrwałości i rządności dla potomstwa odradzającej się Polski. Wobec zbliżającego się obchodu ku czci Anczyca, publikacya Macierzy, przeznaczona dla warstw najszerszych, wychodzi bardzo w porę. Liczy książeczka stron druku 71, cena jej 40 hal.

»Przegląd Krajowy«, tygodnik polityczny, społeczno-ekonomiczny i literacki, ma w dniach najbliższych ukazać się w Kijowie. Jako odpowiedzialny redaktor i wydawca podpisywać nowe pismo będzie p. L. Radziejowski.

Z teatru donoszą: Dyrekcya teatru zwraca uwagę, że Leszczyński wystąpi tylko 6 razy i kończy swą gościnę w niedzielę 19go b. m.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek, po raz 1szy (nowość) „Rozwódka“, operetka w 3 aktach Leona Falla; grana obecnie w wiedeńskim Carlteatrze 100 razy z rzędu. W głównych rolach biorą udział pp. Miłowska, Schupp, Kliszewska, Solnicki, Miłosza, Sulikowski, Berski i nowo angażowany z Warszawy Józef Zaremba.

W piątek, po raz 2gi „Rozwódka“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W sobotę, o godz. poł. do 4 dla młodzieży szkolnej „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 odsłonach, przez A. W. Lasotę.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 3ci „Rozwódka“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W niedzielę o godz. pół do 4 po poł. po raz 77my „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z panią Miłowską.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 2gi i ostatni „Honor“, sztuka w 4 aktach Hermana Sudermana; 1 gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego, artysty teatrów rządowych w Warszawie.

W poniedziałek, po raz 1szy (wznowie[illegible] „Półświatek“, komedya w 5 aktach Aleksandra Dumasa; gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego. W innych rolach wystąpią pp. [illegible]dnarzewska, Trapszo, Ir. Otrembowa, Leń[illegible]a, Chmieliński, Szobert, Rasiński i i.

We wtorek, po raz 4ty „Rozwódka“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

We środę, po raz 2gi „Półświatek“, komedya w 5 aktach Aleksandra Dumasa. Gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Piatek, „Samson“, sztuka 4ch aktach H. Bernsteina; pierwszy gościnny występ p. Romana Żelazowskiego.

Sobota, o godz. 3ej po poł. ku uczczeniu pamięci Wł. L. Anczyca, „Słowo wstępne“. Wiersz Ferdynanda Kurasia; „Łobzowianie“, Obrazek dramatyczny odegrany siłami włościańskiemi. „Tyrteusz“, „Nobilitacya“ (z Kościuszki pod Racławicami), ceny zniżone do połowy.

Sobota, o godz. 7 wieczorem „Noc listopadowa“, 10 scen dram. St. Wyspiańskiego.

Niedziela, o godz. 3ej po poł. „Kościuszko pod Racławicami“, Obr. hist. A. W. Lasoty (ceny do połowy).

Niedziela, o godz. 7ej wieczorem „Car Samozwaniec“, 5 aktów z kroniki dram. A. Nowaczyńskiego.

Poniedziałek, „Upiory“, dram. w 3ch akt. H. Ibsena, drugi gościnny występ A. Żelazowskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Galic. Kasa oszczędności. Dyrekcya Galic. Kasy oszczędności w świeżo ogłoszonem sprawozdaniu podaje pogląd na swój rozwój w r. 1908.

Wedle tego sprawozdania Gal. Kasa oszczędności opłacała od wkładek na książeczki przez cały rok 1908 4 prc., oraz podatek rentowy.

Stan wkładek z 1 stycznia 1908 wynosił kor. 81,206.225·14, w r. 1908 włożono kor. 42,501.267·54, odebrano 39,717.453·09 kor., włożono więcej o kor. 27,881.814·45, razem więc było kor. 83,988.039·59; w odsetkach nieodebranych i do kapitału dopisanych przybyło kor. 3,103.392·95.

Stan kapitału na 96.582 książeczkach wynosił 31 grudnia 1908 kor. 87,091.432·54,

Stan pożyczek hipotecznych na dobra i realności, pożyczek komunalnych, tudzież reszt cen kupna dóbr i realności odsprzedanych wynosił z końcem roku 1907 koron 47,982.060·62.

W dalszej części sprawozdania przedstawiono, że odsprzedaż nabytych na licytacyi nieruchomości postępuje pomyślnie. W r. 1908 odsprzedano jeden grunt budowlany i hotel „Imperial“ we Lwowie, tudzież dwie kamieniczki w Zamarstynowie, a nie nabyto żadnego objektu. Z końcem r. 1908 pozostały własnością Gal. Kasy oszczędności dwie kamieniczki w Zamarstynowie i trzy domy piętrowe we Lwowie.

Tak zwane „Interesa w likwidacyi“ tj. przedsiębiorstwa naftowe, objęte po p. Wacławie Wolskim i śp. Odrzywolskim, wynoszące w bilansie za r. 1907 kor. 10,417.458 01, obniżyły się o nadwyżkę wpływów ponad wydatki (kor. 351.225 43 — kor. 233.278 87) kor. 117.976·56 i wynoszą z dniem 31 grudnia 1908 kor. 10,299.481·45.

Wpływy pochodzą w znacznej części z dalszej stopniowej likwidacyi. Dochody bieżące uszczupliły się z powodu spadku produkcyi, niemniej upływu stosunku kontraktowego z „Trzebinią“ i niebywałej zniżki cen na targu ropnym.

W ciągu r. 1908 zostały wszystkie kopalnie i uprawnienia naftowe, które pozostawały w przymusowym zarządzie Kasy, tabularnie na jej własność przeniesione. Znane powszechnie położenie przemysłu naftowego jednak nie rokuje niestety nadziei, ażeby ich sprzedaż mogła nastąpić w przewidzieć się dającej przyszłości.

Rachunek zysków i strat wykazuje: dochody: kor. 4,485.639·56; wydatki: procenty i prowizye kor. 3,756.399 32, płace i koszta ogólne kor. 362.118·30, podatki kor. 71.242 33, koszta utrzymania gmachu kor. 8.274 94, razem kor. 4,198.034·89, okazuje się nadwyżka z obrotu kor. 287.604 67, z której użyto na pokrycie strat: na zaliczkach na płace urzędników i woźnych kor. 774·47, na stacyi elektrycznej kor. 1.771·45, na spadku kursu efektów funduszu obrotowego kor. 241.039 85. Amortyzacya dokupna ruchomości na r. 1908 wymaga kor. 534·18. Resztę w kwocie kor. 43.482 72 przeznaczono na dotacyę rezerwy na pokrycie dubiozów.

W r. 1908 z kapitału wkładkowego kor. 87,091.432 54, część w interesach w likwidacyi kor. 10,299.481 45 i gmach własny kor. 1,950.000, razem kor. 12,249.481·45, nie dały oprocentowania, a fruktyfikując resztę kor. 74,841.951·09, uzyskano oprocentowanie od wkładek kor. 3,266.612 50, nadwyżkę obrotową kor. 287.604·67, razem kor. 3,554.217·17, czyli 4·749% od kapitału w obrocie, zwiększonego o dopisanie w obu półroczach odsetki i po pokryciu wszystkich kosztów.

Fundusz obrotowy, ulokowany w efektach wartości nom. kor. 14,940.500, przyniósł tylko 4 proc. odsetki, nie przyczynił się zatem do osiągnięcia nadwyżki obrotowej.

Kwota kor. 241.039 85, pochodząca ze straty na kursie papierów funduszu obrotowego, jest tylko stratą rachunkową, która w miarę podniesienia się kursu efektów, automatycznie się wyrówna.

OSTATNIA POCZTA.

= *Korresp. Wilhelm* dowiaduje się z kompetentnego źródła, że ks. Buelow nie będzie towarzyszył cesarzowi Wilhelmowi w podróży do Wiednia.

= Przewodnictwo budapeszteńskiej partyi socyalistycznej zawiadomiło starszego prezydenta miasta, że dnia 7 b. m. zamierza zwołać zgromadzenie ludowe, po którem na placu Kolomana Tiszy uformuje się pochód z lampionami i pochodniami i przejdzie przez ulice miasta. Celem pochodu ma być manifestacya przed Najj. Panem. Prezydent miasta nie udzielił zezwolenia na ten pochód, motywując to tem, że ani partya socyalistyczna, ani policya nie mogą przeszkodzić temu, by wśród ciemności nie przyłączyły się do pochodu żywioły, które mogłyby zamącić spokój w mieście.

= Z okazyi jubileuszu św. Anzelma, prymasa Anglii, wydał Papież encyklikę, w której przypomina uroczystości z okazyi swego jubileuszu duszpasterskiego, kongres eucharystyczny w Londynie, 50-letni jubileusz miejscowości Lourdes. Te szczęśliwe wypadki były pocieszeniem w gorżkich chwilach, wywołanych przez złośliwych wrogów Papieża i Kościoła. Ojciec św. przypomina smutny epizod z ostatniej wielkiej katastrofy, kiedy to chciano oczernić i udaremnić akcyę dobroczynną katolickiego kleru. Następnie wspomina o brutalnej walce, jaką w krajach katolickich prowadzi się przeciw fundamentalnym prawom Kościoła, posługując się duchowem i moralnem zwyrodnieniem mas, aby je odstręczyć od religii. Ojciec św. zwraca się w dalszym ciągu przeciw t. zw. modernistom i zachęca duchowieństwo i biskupów, aby dalej odważnie walczyli i dopomagali do zupełnego ścisłego łączenia się katolików ze Stolicą świętą, tym sposobem stawiając opór nowoczesnemu społeczeństwu, które okazuje haniebną bezczynność pomimo usilnej walki, prowadzonej przeciw religii i trwa w niskiej neutralności, poprzestając na słabych wymówkach i na kompromisach ze szkodą uczciwej prawości.

= Pobyt senatora d'Estournelles de Constant w Berlinie i jego wystąpienia w kierunku porozumienia francusko-niemieckiego nie cieszą się uznaniem prasy francuskiej. *Eclair* zaznacza, że przyjął on na siebie samozwańczo misyę, której mu nikt nie poruczał. Zdaje mu się, że mówi rozumnie — a on mówi tylko głośno, nietaktownie i zawsze nie w porę.

Jeżeli Niemcy traktują go na seryo, to składają jedynie dowód, że nie mają wyobrażenia o stosunkach francuskich. Jest rzeczą naturalną, że każdy Francuz respektuje umowy z Niemcami, ale jest rzeczą i śmieszną i niegodną Francuza jazda do Niemiec i bezustanne proszenie o ich sympatye. To tylko szkodzić może Francyi.

= Z Petersburga donoszą, że car odrzucił prośbę żony gen. Stoessla o ułaskawienie męża.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 6 maja. Dziś w południe odbyła posiedzenie komisya bośniacka, na której omawiano w dalszym ciągu sprawę bośniackiego Banku agrarnego.

P. Krek oświadczył, że Rząd postąpił wbrew jednomyślnemu wotum parlamentu. Nie można powoływać się na koncesyę bośniackiego Banku krajowego, bo w swoim czasie koncesyę tę nadano za zgodą rządu węgierskiego. Przez koncesyonowanie Banku agrarnego Rząd nasz, a tem samem i parlament objęły współodpowiedzialność za czynności tego Banku, który nie jest niczem innem, jak krokiem do aneksyi Bośnii przez Węgry. Przyjazne dla nas uczucia ludności bośniackiej teraz wygasną; powiedzą tam, że Austrya i Cesarz austryacki kupili naród bośniacki od Turcyi i teraz sprzedają go Węgrom. Takie usposobienie jest ciągłem niebezpieczeństwem dla Austryi. Co najsmutniejsze, to, że słowiański Minister skarbu zajął takie stanowisko, jakiego nie zająłby Minister Niemiec. — Mowca apeluje do Polaków, którzy wiedzą, co to znaczy [illegible]szczenie. Każdy południowy Słowianin widzi w tej koncesyi zdradę interesów [illegible] narodu i Austryi. Należy wystąpić przeciw stanowisku P. Ministra skarbu i Rządu, o ile on się z nim w tej sprawie łączy.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 6 maja. Komisya budżetowa obradowała dziś w dalszym ciągu nad etatem Ministerstwa robót publicznych.

Powodzie.

Kraków, 6 maja. *(Tel. pryw.).* Skutkiem kilkudniowych deszczów Wisła wezbrała gwałtownie w ostatnich 24 godzinach. Dziś o godzinie pół do 12 w południe stan wody wynosił 2 m. 20 nad 0. Rano przybywało wody 10 cm. na godzinę, około południa 6 cm. na godzinę. Wisła wystąpiła z brzegów w Mogile i zalała uprawne pola. Pod Krakowem wystąpiła z brzegów Wilga będąca dopływem Wisły i zalała gościńce w Zakrzówku i w Łagiewnikach.

Bachórz, 6 maja. *(Tel. pryw.).* San raptownie wystąpił z brzegów; kilka tysięcy morgów pola, łąk i pastwisk pod wodą; klęska większych rozmiarów.

Wiedeń, 6 maja. Przed Najwyższym Trybunałem odbyła się dziś rozprawa w procesie między ks. Hohenlohem a hr. Władysławem Zamoyskim w sporze prywatnym o Morskie Oko.

Wiedeń, 6 maja. Przy wczorajszem ciągnieniu losów austr. Tow. kredytowego ziemskiego (Bodenkredit) II. emisyi padła główna wygrana 60.000 koron na seryę 2114 nr. 22, 4000 koron wygrała serya 7557 nr. 34.

Budapeszt, 6 maja. *Pester Lloyd* pisze: Jest niespodzianką, a nawet rzeczą dziwną, że minister spraw wewnętrznych hr. Andrassy był dziś przed prezydentami obu Izb powołany do Najj. Pana. Hr. Adrassemu przypada w obecnem przesileniu i w przyszłości wybitna rola, a w czasie ostatnich posłuchań w Wiedniu dodał on do rozwikłania przesilenia tyle nowych motywów, że zrozumiałą jest rzeczą, iż powołano go do Monarchy przed wysłuchaniem obu prezydentów parlamentu.

Budapeszt, 6 maja. Hr. Andrassy był dziś o godzinie 11 przyjęty przez Najj. Pana na posłuchaniu, które trwało godzinę.

Schönebeck nad Łabą, 6 maja. W fabryce nabojów nastąpił wybuch, 5 osób zostało zabitych, kilka ciężko zranionych.

Paryż, 6 maja. Król Edward przybył tu dzisiaj rano.

Madryt, 6 maja. Ambasador hiszpański w Wiedniu, Arellano, nagle dziś umarł.

Tebris, 6 maja. *(Pet. Ag.).* „Endżumen“ otrzymał telegraficzne zawiadomienie o nadaniu konstytucyi. Po raz pierwszy od dwu lat obchodzono dziś rocznicę urodzin szacha. Miasto było iluminowane.

Teheran, 6 maja. *(Biuro Reutera).* 250 nacyonalistów z Reszt wtargnęło wczoraj nagle do Kasrin. Załoga stawiała opór, poczem z obu stron zaprzestano strzelania. Po stronie wojska było 200 zabitych, a 100 poddało się. Nacyonaliści mieli 3 zabitych.

Stan rzeczy w Turcyi.

Konstantynopol, 6 maja. Nowy gabinet można nazwać czysto parlamentarnym i dobrze dobranym. Młodoturecki deputowany Rifaat jest dalej ministrem spraw zagranicznych.

Konstantynopol, 6 maja. Khedyw egipski przybył tu wczoraj.

Ormiańsko-gregoryański patryarcha otrzymał depesze z Aleppo, potwierdzające wiadomość, że miasto Dortiol, które było oblężone przez Mahometan, zostało uwolnione przez wojsko.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 6 maja. *(Tel. pryw.).* Sąd wojenny wydał 5 wyroków śmierci w sprawach o napady bandyckie.

W sądzie okręgowym płockim rozpoczęła się sprawa 14 sędziów gminnych i 28 ławników, oskarżonych o wprowadzenie w końcu roku 1905 języka polskiego do czynności sądów.

Petersburg, 6 maja. Duma przyjęła na tajnem posiedzeniu w myśl wniosku komisyi obrony krajowej przedłożenie rządowe, według którego kontyngent rekrutów na 1909 wynosi 456.000 ludzi. Posiedzenie trwało do godz. 2 w nocy. Uchwalona formuła przejścia do porządku dziennego podnosi między innemi potrzebę rewizyi -regulaminu o obowiązku służby wojskowej.

Petersburg, 6 maja. *(Tel. pryw.).* W halicko-rossyjskiem Towarzystwie dobroczynności odbyła się narada w sprawie przyjęcia deputacyi Rusinów galicyjskich, którzy przyjadą do Petersburga na uroczystości jubileuszu Gogola. Ma też przyjechać Hribar z Lublany. Na cześć gości słowiańskich wydany będzie wielki obiad. Postanowiono omówić z gośćmi galicyjskimi sprawę Chełmszczyzny.

Petersburg, 6 maja. *(Tel. pryw.).* Krąży pogłoska, że Stołypin ma pozostać na stanowisku ministra spraw wewnętrznych, zaś namiestnik Kaukazu hr. Woroncew-Daszkow będzie mianowany kanclerzem. Namiestnikiem Kaukazu ma być mianowany w. ks. Mikołaj Mikołajewicz.

Petersburg, 6 maja. *Nowoje Wremia* donosi, że król bułgarski Ferdynand przybędzie tu wkrótce, aby wyrazić carowi podziękowanie za uznanie niezawisłości Bułgaryi, oraz aby wziąć udział w odsłonięciu pomnika Aleksadra III.

Petersburg, 6 maja. *(Tel. pryw.).* Przywódca frakcyi umiarkowanej prawicy w Dumie oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że wkrótce należy oczekiwać ważnych spraw w polityce wewnętrznej. Skrajni reakcyoniści zamierzają Stołypinowi po powrocie z urlopu zaproponować warunki trudne do przyjęcia. Możliwe jest nawet rozwiązanie Izby i nowa zmiana ustawy wyborczej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 go maja 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 642·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 752 50, Akcye Anglobanku 302·75, Akcye Unionbanku 552·—, Akcye Länderbanku 451·75, Akcye Bankvereinu 530 25, Akcye Bodencredit 1096·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 586·—, Akcye kolei państwowych 710·75, Akcye kolei Południowej 112·—, Akcye kolei Elbethal 463·—, Akcye kolei Północnej 5375·—, Akcye kolei czerniowieckiej 557·—, Akcye Alpiny 648·—, Akcye Rima Muranyi 567·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2598·—. Akcye Fabryki broni 639·—, Akcye Tureckie tytoniowe 340·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 576·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 96·40, Austryacka Renta koronowa 96·30, Węgierska Renta koronowa 93·25, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·50, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·90, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·25, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 95·—, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93·60, Losy tureckie 188·—, Marki 117·11, Rubel 252·—, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 99·50.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6 maja 1909.

Hotel George'a.

PP. hr. W. Młodecki z Monasterzysk, O. Horodyński z Myczkowiec, W. Kaempfe z Rzyczek, S. Swierzawski z Dołhobyczowa, S. Jasiński z Perczowa.

Hotel Francuski.

PP. H. Karaachmet z Konstantynopola, dr. L. Brudziński z Mikuliniec, A. Schiller z Żółkwi.

Hotel Europejski.

PP. hr. K. Fredro z Wybranówki, M. Wójcikiewicz z Czernichowa, A. Bau z Rzeszowa, W. Cybulski ze Lwowa.

Hotel Imperial.

PP. hr. A. Romer z Wierzbicy, J. Męciński z Partynia, W. Komorowski z Bujanowa, Eksc. A. Jędrzejowicz ze Staromieścia, dr. E. Aleksandrowicz z Krakowa.

CENNIK lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 6 maja

	płacą (walutą koron. K h)	żądają (walutą koron. K h)
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	584 —	584 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390 —	400 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	558 —	564 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410 —	— —
II. Listy zastawne za 100 kor		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 60	110 20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l	99 10	99 80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93 70	94 40
„ „ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	100 —	100 70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l	94 50	95 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96 —	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	95 —	— —
4 pr. los w 56 lat	94 30	94 20
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 60	98 30
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101 —	101 70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	— —	— —
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99 90	100 60
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93 70	94 40
Kol. lokalne ditto 4 pr.	93 50	94 20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94 90	95 60
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91 30	92 —
„ „ 4 komun.	93 50	94 20
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94 25	94 95
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	100 —	110 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 30	11 38
20 frankówka	19 04	19 20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251 —	253 —
„ „ „ papierowych	251 50	255 50
100 marek niemieckich	116 90	117 20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 maja 1909.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96·65	96·85
styczeń-lipiec	96·60	96·80
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·80	100·—
kwiecień-październik	99·95	100·15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	157·75	161·75
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	217·—	231·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	280·—	—·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	280·—	—·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·—	290·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·30	117·50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·45	96·65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·90	96·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·—	117·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	457·75	459·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·40	119·40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·85	96·85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·95	96·95
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·—	105·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98·—	99·—
Kol. Czeskiej emis. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97·25	98·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·75	98·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·10	98·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·10	98·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	97·05	98·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·05	98·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·10	98·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·25	96·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·—	97·—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·90	96·90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·60	118·60
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·15	100·25
„ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	144·—	148·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	205·—	209·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	205·—	209·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·35	95·35
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·90	94·90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·40	95·40
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·15	102·15
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·—	96·—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·75	98·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·80	92·30
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	96·—	102·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	187·25	188·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·85	95·85
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	278·—	285·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	—·—	—·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·25	95·25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·10	96·10
„ „ „ „ 4 pr. stare	95·25	96·25
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·70
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 43 lat 4½ pr.	99·90	100·90
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·—	95·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·30	99·30
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	112·50	113·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·50	113·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·20	90·20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·—	96·—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	102·—	103·—
„ „ „ „ 1899 „ 4 pr.	98·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztońskie (Basilica) 5 zł.	21·25	23·25
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	475·—	485·—
Clary 40 zł. m. k.	151·—	161·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	105·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	100·—	110·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67·—	73·—
Palffy 40 zł. m. k.	198·—	208·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50·50	54·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·15	34·10
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	71·—
Salma 40 zł. m. k.	248·—	258·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	98·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	302·50	303·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3425·—	3435·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	641·50	642·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	753·—	754·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	609·—	610·80
Galic. banku hip. 200 zł.	587·—	590·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	395·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	452·50	453·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1766·—	1776·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	552·50	553·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·50	245·50
Živnostenska banka 100 zł.	242·50	243·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	[illegible]
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5360·—	[illegible]
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	398·—	[illegible]
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	555·—	[illegible]
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	345·—	[illegible]
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	921·—	[illegible]
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	726·—	734·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	570·—	578·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	651·—	652·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2590·—	2604·—
Schodnicy 500 kor.	430·—	450·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	343·—	346·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	273·—	277·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·52½	239·82½
Paryż za 100 franków	95·20	95·35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	251·75	252·25
Niemieckie banki	117·02½	117·22½
Włoskie banki	94·65	94·80
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·17½	95·32½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·33	11·37
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·02	19·04
20-markówka	23·45	23·51
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·02½	117·22½
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·55	94·75
Ruble	2·52	2·52¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 23.357/IX. b. (4356 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w wadowickim okręgu budowniczym w latach 1909, 1910, 1911 odbędzie się dnia 11 maja 1909 w c. k. Starostwie w Wadowicach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w r. 1909 wynoszą 63.250 kor. 85 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1909.

L. cz. E. 285/8 (14) (4270 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 17 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya dóbr tabularnych Sadzawki objętych wyk. hip. l. 364 ks. gr. dla większych posiadłości przy tut. c. k. sądzie obwodowym wraz z przynależnościami, składającemi się z narzędzi i urządzeń gospodarskich, zapasów zboża na zasiew, 300 sztuk, drzew owocowych, 700 metrów ogrodzenia, jednakowoż bez motoru i urządzenia maszynowego w młynie ssącogazowym.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 324.180 kor., przynależności zaś na 19.702 kor.

Najniższa cena wynosi 229.254 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 17 kwietnia 1909.

(4434 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 10 maja 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: cały skład towarów drogueryjnych, wina, koniaki i wody mineralnej oraz towary modne damskie.
Wtorek 11 maja 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, fortepian, kasa i srebro.
Środa 12 maja 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, narzędzia blacharskie i garderoba damska.
Czwartek 13 maja 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, pianino, maszyna do pisania i herbata.
Piątek 14 maja 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i fortepian.
Sobota 15 maja 1909 od 4 do 8 wieczorem: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 3 maja 1909.

L. cz. E. 44/ (11) (4259 1—3)

dykt licytacyjny.

Na żąd Izraela Letztera odbędzie się dnia 21 c .wca 1909 o godziui 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya:

a) 1/4 części realności lwh. 388;
b) 3/12 części realności lwh 412;
c) 3/12 części realności lwh. 1144;
d) 6/12 części realności lwfl. 1355;
e) 6/12 części realności lwh. 1378 gminy Radruż wraz z przynależnościami, składającemi się z bydła i drzewostanu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: ad a) na 2755 kor. 50 hal., ad b) na 2014 kor., ad c) na 216 kor. 75 hal., ad d) na 1999 kor., ad e) na 235 kor., przynależności zaś na 474 kor.

Najniższa cena wynosi ad lwh. 388, 1837 kor., lwh. 412, 1342 kor. 67 hal., lwh. 1144, 144 kor. 50 hal., lwh. 1355, 1648 kor. 67 hal., lwh. 1378, 156 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy. mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirów, dnia 16 kwietnia 1909.

L. cz. E. XXI. 2738/7 (54) (4388 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie zastąpionego przez pełnomocnika I. Münza odbędzie się dnia 7 czerwca 1909 o godzinie 10 przed połułudniem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 2 we Lwowie licytacya realności pod lk. $53^3/_4$ we Lwowie lwh. 744 III. gminy miasta Lwowie objętej przy ulicy Żółkiewskiej l. orj. 33 położonej z kamienicy na parc. grunt. 2668/4 się składającej;

2. bez liczby konskr. lwh. 860/III. gminy miasta Lwowa objętej przy placu Teodora położonej, ze ztarego budynku piątrowego i parcel lk. 2668/2 i 2668/8 się składającej wraz z przynależnościami, składającemi się co do realności lk. $53^3/_4$ z urządzenia do oświetlenia gazowego, windy żelaznej i t. d., zaś co do realności lwh. 860/III. z przybudówki murowanej i parkanu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: 1. na 134.103 kor., 2. na 66.098 kor. 50 hal., które to kwoty obejmują wartość przynależności wynoszącą co do realności lwh. 744/III. 3303 kor., zaś co do realności lwh. 860/III. 123 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 744/III. 67.051 kor. 50 hal., co do realności lwh. 860/III. 33.049 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział XXI.
Lwów, dnia 7 kwietnia 1909.

L. 5765/09 (4469 1—5)

Ogłoszenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy koszar dla jednego batalionu c. k. Obrony krajowej t. j. budynku trzypiętrowego, magazynu piętrowego, stajni, wozowni i piwnicy nadziemnej, śmieciarki i gnojówki, o przybliżonej cenie kosztorysowej 330.000 kor., rozpisuje się rozprawę ofertową na dzień 18 maja 1909.

Plany i warunki budowy mogą być przeglądane w biurze Magistratu, gdzie otrzymać można sumaryczne zestawienie robót i dostaw oraz wzory ofert.

Oferty wedle udzielonych wzorów podpisane i zaopatrzone w wadyum 5 prc. żądanego wynagrodzenia, wnieść należy powyższego dnia najpóźniej o godzinie pół do 12 w południe w biurze Magistratu.

Stryj, dnia 4 maja 1909.

Burmistrz:
Stojałowski.

L. VIII/B $\frac{248/1}{27}$ 4355 3—3)

Obwieszczenie.

Zarządzona obwieszczeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 22 kwietuia 1909, L. VIII/B. $\frac{248}{27}$ rozprawa ofertowa na dostawę materyałów faszynowych do budowli regulacyjnych na Sanie pod Dynowem-Bartkówką km. 243.68—232.22 odbędzie się dnia 13 maja 1909, o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) w c. k. Kierownictwie regulacyi Sanu w Przemyślu a nie, jak w obwieszczeniu poprzedniem mylnie podano, w Ekspozyturze tego kierownictwa w Dynowie.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 30 kwietnia 1909.

Za c. k. Namiestnika:
Łoś w. r.

L. cz. E. 1330/9 (3) (4401)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 maja 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 36 odbędzie się licytacya: a) 1/2 realności lwh. 49 k. gr. Tatarsko, b) cała realności lwh. 140 k. gr. Tatarsko tworzących gospodarstwo wiejskie.

Wartość szacunkowa wynosi: ad a) 505 kor., ad b) 1800 kor.

Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 336 kor. 67 hal., ad b) 1200 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 16 kwietnia 1909.

L. cz. E. 1625/8 (10) (4404)

Dnia 13 maja 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacya: a) 72/564 części realności lwh. 296 gm. Bóbrka objętej, składającej się z parceli budowlanej o powierzchni 2 ary 49 m.² na którym stoi dom murowany gontami kryty. w którym znajduje się 11 sklepów, b) całej realności lwh. 660 gminy Bóbrka objętej składającej się z domu murowanego gontami krytego i podwórza.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 2527 kor. 63 hal., ad b) na 1720 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1685 kor., 09 hal., ad b) 1146 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 15 marca 1909.

L. cz. E. 56/9 (4) (4402)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 czerwca 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 36 odbędzie się licytacya: a) realności lwh. 156, b) realności lwh. 484, c) realności lwh. 485 k. gr. gminy Lubieńce, tworzących gospodarstwo włościańskie.

Wartość szacunkowa wynosi: ad a) 1300 kor., ad b) 100 kor., ad c) 800 kor.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 868 kor., ad b) 66 kor. 66 hal., ad c) 532 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłąby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 11 kwietnia 1909.

L. cz. E. 34/9 (11) (4425)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 maja 1909 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya: 1. lwh. 104 gm. Oskrzesińce obejmującego pbud. lk. 25/1 i gr. lk. 83 1 i 85/1, 2. 1/4 lwh. 400 tej gminy obejmującego pbud. lk. 25/2 i pgr. lk. 83/2 i 85/2.

Cena najniższej oferty wynosi: ad 1. 266 kor. 67 hal., a ad 2. 261 kor. 75 hal.

Warunki liytacyjne i odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, 21 kwietnia 1909.

L. cz. E. 271/8 (17) (4132)

Dnia 24 czerwca 1909 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 8 odbędzie się przymusowa licytacya całej realności lwh. 557 i 1 6 części realności lwh. 69, całej realności lwh. 810, 4/5 części realności lwh. 458, 3/8 części realności lwh. 1082 i połowy realności lwh. 1015 kg. gk. Lisko.

Nieruchomości te zostały ocenione, a to: lwh. 557 na 1000 kor., 1/6 części lwh. 69 na 411 kor. 67 hal., lwh. 810 na 1350 kor., 4/5 części lwh. 458 na 400 kor., 3/8 części lwh. 1082 na 120 kor. i połowa lwh. 1015 na 285 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do lwh. 557, 666 kor. 66 hal., do 1/6 lwh. 69, 274 kor. 44 hal., do lwh. 810, 900 kor., do 4/5 lwh. 458, 266 kor. 66 hal., do 3/8 lwh. 1082, 80 kor. i odnośnie do 1/2 lwh. 1015, 190 kor,, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i licytacyjne odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 24 kwietnia 1909.

L. cz. E. 433/8 (4) (4295)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. sądu niżej wymienionego licytacya połowy realności lwh. 66 i 9 288 części realności lwh. 126 w Załucznem położonych z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe oceniono na 1800 kor., przynależności zaś na 28 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1218 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne, protokół ocenienia i inne odnośne akta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, biuro Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, dnia 4 kwietnia 1909.

L. cz. E. 1949/6 (20) (4463)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feibusia Sporna w Uhnowie, odbędzie się dnia 27 maja 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. III., licytacya realności lwh. 133 gm. kat. Korczmin Iwana Tomaszejko własnej z przynależnościami 2 koni i wołu.

Wartość szacunkowa 4360 kor.

Wartość przynależności 240 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3068 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 22 kwietnia 1909.

L. cz. E. 300/9 (4) (4413)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 czerwca 1909 o godzinie 8 rano, odbędzie się w biurze Nr. 18 tutejszego sądu licytacya 1/5 części realności lwh. 159 gm. Gwoździec mały z chaty i ogrodu się składającej.

Wartość szacunkowa 183 kor.

Najniższa oferta 122 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie w biurze Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gwoździec, dnia 1 maja 1909.

L. cz. E. 2048 8 (6) (4379)

Dnia 22 czerwca 1909 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie powiatowym w Lisku, w biurze Nr. 8 licytacya połowy realności lwh. 5 kg. gk. Posada Lisko wraz z przynależnościami, składającemi się z 6 jasionów i gruszy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 450 kor., przynależności zaś na 4 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 303 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 25 kwietnia 1909.

L. cz. E. 93/9 (6) (4408)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojzesza Kurza w Dukli, odbędzie się dnia 17 maja 1909 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya: 1/4 części realności lwh. 781 i 336, 1/8 części realności lwh. 74 ks. gr. gm. Rogi.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 534 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 1 kwietnia 1909.

L. cz. E. 42/9 (6) (4427)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, odbędzie się dnia 8 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem licytacya połowy realności objętej lwh. 77 ks. gr. gm. kat Sądowa Wisznia, ocenionej na 8219 koron 50 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4109 kor. 75 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, biuro Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, 8 kwietnia 1909.

L. cz. E. 180/9 (4) (4422)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Romana Kornhäusera w Krakowie, zastąpionego przez adwokata dr. Schmindlinga w Krakowie, odbędzie się dnia 3 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Pilznie, licytacya 1/2 real. lwh. 28 ks. gr. gm. kat. Pilzno objętej Reginy Abraham własnej.

1/2 nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1335 kor.

Najniższa cena wynosi 750 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 10 kwietnia 1909.

L. cz. E. 269/9 (7) (4419)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jędrzeja i Agnieszki Młynarz, odbędzie się dnia 7 czerwca 1909 o 10 przed południem w sądzie biuro Nr. 19 licytacya realności lwh. 10 ks. gr. gminy Narty w obszarze 984 s.².

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 520 kor.

Najniższa cena wynosi 347 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 1 maja 1909.

L. cz. E. 1051/8 (14) (4428)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, odbędzie się dnia 7 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem licytacya realności objętej wykazem hipotecznym l. 319 ks. gr. gm. Orchowice.

Wartość powyższego ciała hipotecznego wynosi 2985 kor. jak również i taką samą kwotę wynosi najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, d. 26 kwietnia 1909.

L. cz. E. 168/9 (3) (4412)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 czerwca 1909 o godzinie 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 18 tutejszego sądu licytacya 1/3 części realności lwh. 113 gm. Turka z chaty, stajni i ogrodu się składającej.

Wartość szacunkowa 227 kor.

Najniższa oferta 152 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 1 maja 1909.

L. cz. E. V. 2394/8 (5) (4400)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie kasy oszczędności miasta Rzeszowa, zastąpionej przez adw. dr. Hochfelda, odbędzie się dnia 15 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41, licytacya: a) realności lwh. 318 ks. gr. gm. Słocina, tudzież b) realności lwh. 30 ks. gr. gm. Słocina wraz z przynależnościami, składającemi się ad a) z drzew, ad b) z drzew.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 1700 kor., ad b) 3691 kor. 60 hal., przynależności zaś na: ad a) na 11 kor., ad b) na 30 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1140 kor. 67 hal., ad b) 2481 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta. (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 22 kwietnia 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 6/9 (1) (4368 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Mendla Kruga, kupca w Łańcucie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego i naczelnika sądu sądu powiatowego w Łańcucie p. Kozaka, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Ozyasza Glanzberga, kupca w Łańcucie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 12 maja 1909, godzina 10 przed południem (w c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie), przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie najdalej do dnia 11 czerwca 1909, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 15 czerwca 1909, godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Łańcucie lub w pobliżu Łańcuta mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 29 kwietnia 1909.

L. cz. S. 1/8 (49 k. k.) (4377)

W konkursie Stanisława Klauseka przedłożył zawiadowca masy rachunek zarządu wraz z rachunkiem wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków, wreszcie projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno rachunki i projekt rozdziału przejrzać u komisarza konkursowego, lub brać z nich odpisy.

Do rozprawy nad rachunkami powyższymi wyznacza się audyencyę w tut. sądzie, biuro Nr. 1 na dzień 12 maja 1909 godz. 9 przed południem.

Zarzuty przeciw projektowi rozdziału wolno wnieść ustnie lub pisemnie do dnia 16 maja 1909, a na wypadek zarzutów wyznacza się do rozprawy nad tym projektem i do ustalenia rozdziału audyencyę na dzień 19 maja 1909 godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 1.

Kozowa, dnia 26 kwietnia 1909.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1/9 (43) (4418)

W sprawie konkursowej Dawida Turteltauba z Podzwierzyńca, wskutek uchwały c. k. Sądu obwodowego Oddz. V. w Rzeszowie z dnia 17 kwietnia 1909 S. 1/9 (10) wyznaczam audyencyę do wyboru zastępcy zarządu masy i wyboru wydziału wierzycieli na dzień 13 maja 1909 o godzinie 10 rano biuro Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 28 kwietnia 1909.

Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 39/9 (4386)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 18 czasopisma „Monokl" z dnia 1 maja 1909 pod tytułem: 1) „Na ulicy", 2) „Na targu", 3) artykułu umieszczonego na ostatku w szpalcie 2 str. 2 bez tytułu, 4) „Tak mówi Chaim Knaker", od „Dlaczego 30" do „akuszerki", 5) „Kochany Monoklu", 6) „W sądzie karnym", 7) „Pierwszy maja" od „W głowie" do „nie powiedzą", 8) i 9) artykułów bez tytułów zamieszczonych na str. 5 w szpalcie 2 i 3 z góry, 10) „Powijaki" i 11) „Oświadczyny", zawiera znamiona występku z § 516 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 28 kwietnia 1909.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 3 maja 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 293/9 (1) (4159 3—3)

Edykt.

Przeciw Izraelowi Ehrenhaltowi z Wadowic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Wolfa Rosenzweiga z Oświęcimia pozew o 2000 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Izraela Ehrenhalta ustanawia się pana dr. Władysława Wodzińskiego adwokata w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Wadowice, dnia 20 kwietnia 1909.

L. cz. Cw. 1097/9 (1) i 1098/9 (1) (4099 3—3)

Edykt.

Przeciw Schabse Hauserowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez 1) Jakóba Rottenberga w Rozwadowie pozew o 1200 kor., 1200 kor., 300 kor. i 300 kor., 2) Jakóba Goldmana w Pysznicy pozew o 600 kor. i 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowe nakazy zapłaty.

Celem strzeżenia praw Schabsy Hausera ustanawia się pana dr. ad 1) Koppla, ad 2) Krogulskiego adwokatów w Rzeszowie, kuratorami.

Ciż kuratorzy zastępywać będą pozwanego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 10 kwietnia 1909.

L. cz. C. I. 159/9 (1) (4407)

Edykt.

Przeciw Michałowi Jaremie z Hujska, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Grzegorza Zadzielskiego pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12 maja 1909 o godzinie 10 do tut. sądu biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Michała Jaremy ustanawia się pana adw. dr. Herza w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobromil, dnia 28 kwietnia 1909.

L. cz. C. II. 85/9 (1) (4414)

Edykt.

Przeciw Janowi Tempce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jordanowie przez Jakóba Staszczaka w Sidzinie pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13 maja 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Tempki ustanawia się pana adwokata dr. Wiktora Kutrzebę w Jordanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Tempkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jordanów, dnia 24 kwietnia 1909.

L. cz. C. II. 159/9 (4405)

Edykt.

Przeciw Hryniowi Noga, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Iwana Petryka syna Ilka i tow. pozew o 445 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 17 maja 1909 o godzinie 8 rano, biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Appenzellbra w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego kost i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czortków, dnia 15 kwietnia 1909.

L. cz. C. I. 97/9 (1) (4417)

Przeciw Franciszkowi Cudykowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Izaka Lindenmana pozew o 480 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę w tutejszym sądzie biuro N. 1 na dzień 17 maja 1909 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Tadeusza Trzcieneckiego adwokata w Kozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kozowa, dnia 22 kwietnia 1909.

L. cz. C. III. 82/9 (4375)

Edykt.

Przeciw Semanowi Sydoryakovi z Wołowca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Dmitra Kosko pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 27 maja 1909 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Semana Sydoryaka ustanawia się pana adw. dr. Dziubczyńskiego w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Semana Sydoriaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 29 kwietnia 1909.

L. cz. C. 71/9 (1) (4293)

Przeciw Janowi Tylce z Cichego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Maryannę Markową w Janczowej pozew o 432 kor. 13 hl. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 26 maja 1909 o godzinie 9 przed południem w tus. biurze Nr. III.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Józefa Bednarczyka naczel. gminy w Cichem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, 6 kwietnia 1909.

L. cz. Cw. 526/9 (6) (4286)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Synowcowi przedtem w Kniażycach zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Ignacego Słabego gospodarza w Grochowcach pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Piotra Synowca ustanawia się pana dr. Józefa Mantla adwokata w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 3 kwietnia 1909.

L. cz. C. I. 107/9 (4421)

Edykt.

Przeciw Hryciowi Hnatykowi gospodarzowi z Malhowic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach przez Szymona Kaczkowskiego z Niżankowic pozew o niepokojenie w posiadaniu pgr. lkat. 1620 i 1621 w Niżankowicach.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8 maja 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Hrycia Hnatyka ustanawia się pana Michała Myszczyszyna gosp. w Malhowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hrycia Hnatyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Niżankowice, dnia 3 maja 1909.

L. cz. Cw. 1566/9 (1) (4245)

Edykt.

Przeciw Leibie Hirschfeldowi przedtem w Leżajsku zamieszkałego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Meilecha Horowitza kupca w Mielcu pozew o nakaz zapłaty sum wekslowych 1500 kor., 1.000 kor. i 1500 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Leiby Hirschfelda ustanawia się pana dr. Goldfarba, adwokata w Przemyślu.

Tenże kurator zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 27 kwietnia 1909.

L. cz. C. I. 71/9 (1) (4423)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Pyłypie Pirog wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Podwołoczyskach pozew o zapłatę kwoty 368 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 maja 1909 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 7.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Pyłypie Pirog ustanawia się pana adw. dr. Auerbacha w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tejże w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą nie zostanie, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska, 29 kwietnia 1909.

L. 44.925 ex 1909 (4242)

Obwieszczenie

co do wykupna liści tytoniowych w Galicyi i na Bukowinie ze zbioru w roku 1909 (zatwierdzone reskryptem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 22 marca 1909 l. 20.308).

Poniżej podaje się do wiadomości warunki i ceny obowiązujące przy wykupnie liści tytoniowych wyprodukowanych w Galicyi i na Bukowinie w r. 1909.

A. Ogólne postanowienia.

Wszystkie odstawione do wykupna liście tytoniowe muszą być dobrze ususzone, jakoteż w ogólności wygładzone i złożone w papusze; niewygładzone, lecz w papusze złożone liście będą przyjęte, jeżeli papusze składają się z zupełnie dojrzałych i zdrowych liści łodygowych, jako brak, inaczej tylko jako paterucha.

Liście nie wygładzone i nie złożone w papusze, przyjęte będą — rozumie się samo przez się, jeżeli są jeszcze przydatne — bez wyjątku tylko jako paterucha.

Na sznurach nawleczone przydatne liście będą przyjęte jako paterucha.

Odrost można tylko za przyzwoleniem produkować i zbierać; dojrzały odrost oceni się podług jego jakości.

Jeżeli będzie miał własności i wielkość liści łodygowych, to będzie jako takie klasyfikowany, nie może jednak być zaliczony do wyższej jak do II. klasy liści pospolitych (ordynaryjnych).

Boczniak (pasenie) nie może być produkowany, odstawiony ewentualnie boczniak będzie odebrany jako nieużytek.

Każda papusza powinna zawierać tylko liście jednej klasy, wielkości i jednego gatunku (liście wierzchołkowe, liście łodygowe, liście spodnie) i papusze zawierające liście różnych klas należy wykupywać po cenie tej klasy, do której gorsza część papuszy należy.

Papusze wyższych klas zawierające nieprzydatne liście lub części liści (patheruchę), będą odbierane jako brak, należy jednakowoż wagę nieprzydatnej części i takich liści, których zepsucia można się spodziewać, w przybliżeniu skonstatować i potrącić do wagi ogólnej.

Papusze do których domieszano boczniak lub obce przedmioty, jak ziemię, piasek, popiół i t. d. będą odbierane jako nieużytek.

Niezupełnie wysuszone liście zostaną zaliczone do najbliższej niższej klasy od tej, do którejby w należycie suchym stanie należały, to samo tyczy się liści wilgotnych, te ostatnie mogą jednakowoż być przyjęte najwyżej w II. klasie liści ordynaryjnych.

W obu wypadkach potrąci się plantatorowi pewną część na wadze stosownie do nadmiaru wilgoci i prawdopodobnego zepsucia.

Nieprzydatne do fabrykacyi (niedojrzałe, poczerniałe wskutek mrozu, spleśniałe, zgniłe lub wogóle zepsute) liście i odpadki z liści będą przyjęte jako nieużytek i jako taki komisyonalnie zniszczone.

B. Postanowienia klasyfikacyjne.

W celu klasyfikowania liści tytoniowych podług ich jakości ustanawia się jako prawidło następujące postanowienia.

Oprócz tego będą papusze wzorowe każdej klasy, wzięte ze zbioru roku, w którym właśnie uprawiano tytoń, wystawione publicznie, aby plantatorowie mogli je obejrzeć i mają te wzorowe papusze w wątpliwych wypadkach służyć za podstawę do klasyfikowania.

I. Liście cygarowe wszelkich gatunków.

Jako liście cygarowe będą przyjęte zupełnie dojrzałe, nieuszkodzone liście łodygowe najprzedniejszej jakości, które posiadają jednostajny ładny kolor, delikatne żyłki i inne do pokrycia potrzebne właściwości (dobrze się palą i mają elastyczność).

II. Liście tytoniowe z oryginalnych galicyjskich nasion.

Do tych należą przedewszystkiem ciężkie do wytwarzania tabaki przydatne liście mączne, dalej lżejsze liście, które dają się użyć jako materyał do obwijania cygar lub jako wkładka, lub jako materyał do krajania.

Liście doborowe.

Jako liście doborowe będą przyjęte te zupełnie dojrzałe, dobrze ubarwione, nieuszkodzone, albo po brzegach trochę naddarte liście łodygowe, które się nadają jako przednie ciężkie liście mączne; dalej te lżejsze, zupełnie dojrzałe, jednostajnie ubarwione, nieuszkodzone, duże liście łodygowe przedniej jakości, które wprawdzie nie posiadają właściwości żądanych dla klaty liści cygarowych, jednakowoż zawsze jeszcze zawierają liście przydatne do pokrycia i obwijania cygar.

I. KLASA.

Do I. klasy należą dojrzałe, zdrowe, nieco uszkodzone, ciężkie liście łodygowe, dostarczające dobrego materyału mącznego, dalej lżejsze, dojrzałe, zdrowe, dosyć jednakowo ubarwione, nieuszkodzone, liście łodygowe średniej wielkości i dobrej jakości, dostarczające użytecznego materyału do obwijania cygar, albo pięknego materyału do krajania.

II. KLASA.

Do II. klasy należą mocniej uszkodzone, dojrzałe albo nieco uszkodzone niezupełnie dojrzałe, ciężkie liście łodygowe i dojrzałe liście szczytowe, dostarczające użytecznego materyału mącznego, dalej lżejsze nierównobarwne, dojrzałe nieco uszkodzone, albo niezupełnie dojrzałe, jednakowoż nieuszkodzone liście łodygowe, następnie jednakowo zabarwione, dojrzałe, nieuszkodzone liście szczytowe i lepsze spodaki, dostarczające dobrego użytecznego materyału do krajania.

III. KLASA.

Do III. klasy należą użyteczne jeszcze jako materyał mączny, od wiatru lub gradu mocno uszkodzone, jednakowoż zdrowe, ciężkie liście łodygowe i takie same mniej uszkodzone liście szczytowe, dalej, lżejsze, mocno uszkodzone, w szypułkach nieco nadgniłe, przytem jednak suche liście łodygowe, brzydkiego koloru, dalej od mrozu nadpsute, jednak nie czarne liście łodygowe, następnie nieco uszkodzone, niepokaźne liście szczytowe i spodaki przydatne na ordynaryjny tytoń do palenia.

III. Liście tytoniowe z węgiersko-galicyjskich i innych nasion.

Do tych należą lekkie liście dające się użyć jako materyał do obwijania cygar i jako wkładka, albo jako materyał do krajania.

Liście doborowe.

W klasie liści doborowych będą przyjęte te zupełnie dojrzałe, jednostajnie ubarwione, nieuszkodzone duże liście łodygowe przedniej jakości, które wprawdzie nie posiadają właściwości żądanych dla klasy liści cygarowych, jednakowoż zawsze jeszcze zawierają liście przydatne do pokrycia i obwijania cygar.

I. KLASA.

Do I. klasy należą dojrzałe, zdrowe, nieuszkodzone, albo po brzegach trochę naddarte liście łodygowe dobrej jakości, średniej wielkości i dosyć jednakowego koloru, dostarczające użytecznego materyału do obwijania cygar lub jako wkładka, albo pięknego materyału do krajania.

II. KLASA.

Do II. klasy należą dojrzałe, nieco uszkodzone, albo niezupełnie dojrzałe jednak nieuszkodzone liście łodygowe nierównobarwne liście szczytowe i lepsze spodaki, dostarczające dobrego, użytecznego materyału do krajania.

III. KLASA.

Do III. klasy należą mocno uszkodzone, brzydkobarwne, w szypułkach nieco nadgniłe, przytem jednak suche, dalej od mrozu nadpsute, jednak nie czarne liście łodygowe, następnie nieco uszkodzone, niepokaźne liście szczytowe i spodaki przydatne na ordynaryjny tytoń do palenia.

IV. Braki wszystkich gatunków.

Jako brak będą odbierane wszystkie złożone w papusze i wygładzone liście, które do fabrykacyi jeszcze są przydatne, jednakowoż wskutek ich pośledniejszej jakości nie mogą być zaliczone do III. klasy.

Do klasy braku zaliczone będą dalej te zupełnie dojrzałe i zdrowe liście łodygowe, które wprawdzie zostały złożone w papusze, jednak nie są wygładzone.

V. Paterucha wszelkiego rodzaju.

Paterucha (liście niewiązane i części liści) musi być czysta i bez łodyg oddana, nieczysta paterucha będzie w połowie ceny przyjętą, pod warunkiem, że materyał uznany będzie za zdrowy.

Materyał do przechowania i czyszczenia nieprzydatny będzie zniszczony.

C. Ceny wykupna.

Gatunki liści	Klasa	Cena za 100 klg.
I. Liście cygarowe wszelkich gatunków		100
II. Liście tytoniowe z oryginalnych galicyjskich nasion	liście doborowe	78
	I.	60
	II.	41
	III.	28
III. Liście tytoniowe z węgiersko-galicyjskich i innych nasion	liście doborowe	80
	I.	62
	II.	43
	III.	30
IV. Brak wszelkich gatunków		18
V. Paterucha wszelkich gatunków		14

D. Wynagrodzenie za dowóz.

Za dowóz tytoniu z gminy uprawiającej tytoń do urzędu wykupna (komisyi) wypłaci się plantatorowi wynagrodzenie, trzech (3) halerzy za każde 100 kg. liści tytoniowych i za każdy cały kilometr.

Obliczenie wynagrodzenia za dowóz następuje tylko za każde pełne 10 (dziesięć) kilogramów.

Za wagę niżej 10 kg. nie udziela się żadnego wynagrodzenia za dowóz.

Ułamki halerzy nie będą uwzględnione.

Wynagrodzenie za dowóz należy się także za materyał odebrany jako nieużytek.

E. Kary konwencyonalne.

Odnośnie do §§ 13 i 32 A. punkt 2 przepisu dla plantatorów w Galicyi i na Bukowinie postanawia się co następuje:

a) Względem uprawy tytoniu na większej przestrzeni:

Uprawa tytoniu na większej jak licencyonowanej przestrzeni jest niedopuszczalną. Jeżeli mimo to uprawiano tytoń na większej przestrzeni, to ściąga się — jeżeli to przekroczenie wynosi więcej jak 40 prc. licencyonowanej przestrzeni — za zwyżkę karę konwencyonalną jednego (1) halerza od jednego (1) metra kwadratowego przez potrącenie z ceny wykupna.

b) Względem zamiany gruntu.

Jeżeli uprawniony plantator w gminie (obszarze dworskim), dla której pozwolenie do uprawy otrzymał, używa pod tę uprawę innego aniżeli w licencyi wymienionego gruntu, niedoniósłszy o tem w należytym czasie, potrąca się temu plantatorowi — jeżeli co do jego rzetelności względem odstawienia tytoniu nie ma wątpliwości — pięć (5) procent należącej mu się ceny wykupna (5 halerzy od jednej korony) tytułem kary konwencyonalnej.

Ta kara pieniężna nie może jednak przenosić kwoty pięćdziesięciu (50) koron.

F. Termin wykupna tytoniu.

Wykupno liści tytoniowych rozpoczyna się z reguły z dniem 1 grudnia każdego roku i trwa jeden względnie dwa miesiące, jednakowoż będzie czas rozpoczęcia i ukończenia wykupna, jako też termin odstawienia tytoniu poszczególnych gmin i obszarów dworskich, corocznie w każdym okręgu uprawy tytoniu osobno ogłaszany.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1909.

L. XVII. $\frac{518}{13}$/2.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 4 maja 1909 l. XVII. $\frac{518}{13}$/2 względem wprowadzania mięsa do Niemiec.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 6 kwietnia 1909 l. $\frac{6164}{831}$ król. pruskie Ministerstwo rolnictwa, domen i lasów, uwzględniając zmiany w przepisach o chemicznem badaniu zagranicznego mięsa, jakie powstały wskutek wejscia w życie z dniem 1 kwietnia 1908 nowych rozporządzeń wykonawczych D) wraz z załączką d) do ustawy o oględzinach mięsa, ustanowiło rozporządzeniem ogólnem Nr. 73 z 30 listopada 1908 nową taryfę opłat za dokonanie chemicznego badania w stacyach oględzin mięsa zagranicznego, która opiewa następująco:

Taryfa opłat dla rzeczoznawców za chemiczne badania w stacyach oględzin mięsa zagranicznego:

Liczba bieżąca	Przepisy o chemicznem badaniu. Załączka d) do rozporządzeń wykonawczych D)	Oznaczenie analizy	Należytość Marek:	Uwagi
		I. Rozdział.		
		Badanie mięsa z wyjątkiem przyrządzonych tłuszczów:		
1	I. 1	Określenie zdolności załamywania światła tłuszczu końskiego	4	
2	I. 2	Określenie cyfry jodowej tłuszczu końskiego	10	
3	II. 1	Wykazanie kwasu borowego i jego soli:		
		a) bez reakcyi w płomieniu	4	
		b) reakcyą w płomieniu	8	
4	II. 2	Wykazanie aldehydu mrówkowego i t. d.:		
		a) badanie przedwstępne zapomocą mleka i t. d.	4	
		b) to samo łącznie z badaniem zapomocą sublimatu	6	
		c) jak pod b) i badanie zapomocą jodku rtęciowo-potasowego	8	
5	II. 3	Wykazanie kwasu siarkawego i jego soli, tudzież soli kwasu podsiarkawego:		
		a) badanie papierkiem napojonym jodanem potasowym i skrobią	1	
		b) to samo łącznie z destylacyą	4	
		c) wykazanie soli kwasu podsiarkawego	6	badanie pod c) jest wogóle nie konieczne.
6	II. 4	Wykazanie fluorowodoru i jego soli	5	
7	II. 5	Wykazanie kwasu salicylowego i jego połączeń	4	
8	II. 6	Wykazanie soli kwasu solnego	4	
9	II. 7	Wykazanie barwików i przetworów barwikowych:		
		a) badanie zapomocą roztworu salicylanu sodowego	3	
		b) to samo łącznie z badaniem zapomocą roztworu ałunu i t. d.	5	
		c) jak pod b) i wykazanie barwików maziowych	8	
10	III. —	Badanie na sól kuchenną	6	
		II. Rozdział.		
		Badanie przyrządzonych tłuszczów:		
11	I. 1	Zewnętrzne badanie zmysłami	1	nie bywa zwyczajne osobno wynagradzane.
12	II. 1	Wykazanie kwasu borowego i jego soli:		
		a) bez reakcyi w płomieniu	3	
		b) reakcyą w płomieniu	6	
13	II. 2	Wykazanie aldehydu mrówkowego i t. d:		
		a) badanie przedwstępne zapomocą mleka i t. d.	4	
		b) to samo łącznie z reakcyą sublimatową	6	
14	II. 3	Wykazanie wodników i węglanów alkaliów i ziem alkalicznych:		
		a) bez badania na magnezyę	6	
		b) z badaniem na magnezyę	7	
		c) łącznie z badaniem na siarkę	8	
15	II. 4	Wykazanie kwasu siarkawego i t. d.:		
		a) badanie papierkiem napojonym jodanem potasowym i skrobią	1	
		b) to samo łącznie z destylacyą	3	
		c) wykazanie soli kwasu podsiarkawego	6	badanie pod c) jest wogóle nie konieczne.
16	II. 5	Wykazanie fluorowodoru i jego soli	5	
17	II. 6	Wykazanie kwasu salicylowego i jego połączeń	1·50	
18	II. 7	Wykazanie obcych barwików:		
		a) bez badania na barwiki maziowe	3	
		b) z badaniem na barwiki maziowe	5	
19	III. a)	Określenie zdolności załamywania światła	2	
20	III. b)	Określenie cyfry jodowej	8	
21	III. c)	Wykazanie olejów roślinnych w smalcu metodą Bellier'a	1	
22	III. d)	Wykazanie oleju sezamowego:		
		a) przy braku barwików utrudniających reakcyę	1	
		b) przy obecności barwików utrudniających reakcyę	2	
23	III. e)	Wykazanie oleju nasienia bawełny	2	
24	III. f)	Określenie cyfry zmydlenia	4	
25	III. g)	Badanie na obecność Phytosteriny	20	
26	III. h)	Określenie wolnych kwasów tłuszczowych (stopnia kwasoty)	3	

Natomiast pozostały nadal niezmienione przepisy o wynagrodzeniu za chemiczne badanie w tych stacyach badania, w których istniało dotychczas wynagrodzenie ryczałtowe lub odrębne taryfy.

Następnie oznajmiło wspomiane król. pruskie Ministerstwo prezydentom rządu (Regierungspräsident) rozporządzeniem z 23 listopada 1908 Nr. 1 a III e 307 M. f. L, że w wypadkach, w których przeciw zakwestyonowaniu zagranicznego mięsa na podstawie chemicznego badania podniesione będą zażalenia i okaże się potrzeba zasięgnięcia dalszej opinii (§ 30 rozporządzeń wykonawczych D do ustawy o oględzinach mięsa), możliwą będzie ingerencya cesarskiego Urzędu zdrowia (Kaiserliches Gesundheitsamt) w takim razie, gdy chodzi o zasadnicze rozstrzygnięcie wątpliwych punktów ustawy o oględzinach mięsa i jej rozporządzeń wykonawczych.

To podaje się do powszechnej wiadomości z odwołaniem się do obwieszczeń z 6. i 22. września 1908 l. 117.917, 117.684 i 125.193 oraz 3 marca 1909 l. XVII. $\frac{518}{13}$/1.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, 4 maja 1909.

L. cz. Cw. 1058/9 (1) (4328)

E d y k t.

Przeciw Maryi Rysiak, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo bankowe w Leżajsku pozew o 240 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Maryi Rysiak ustanawia się pana dr. Dańca adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Rysiak w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 8 kwietnia 1909.

L. cz. Cw. 1360/9 (1) (4330)

E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Chielowi i Osiasowi Voglowi przedtem w Tarnowie wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Dębicy przez adwokata dr. Friedberga w Dębicy skargę o 350 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 24 kwietnia 1909 Cw. 1360/9 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adwokat dr. Mütz w Tarnowie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 24 kwietnia 1909.

L. cz. Cg. I. 58/9 (34) (4436)

E d y k t.

Przeciw Maryi Krieger i Esterze Neuman z Glinika górnego, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Wolfa Sauerhafta z Futomej pozew o 1094 kor. 40 hal. z pn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę kontrad. na dzień 21 kwietnia 1909 o godz. 4 po poł. sala Nr. 37 I. p.

Celem strzeżenia praw niew. z miej. pob. Maryi Krieger i Estery Neumann ustanawia się pana dr. Hoffmanna adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Jasło, dnia 3 kwietnia 1909.

L. cz. C. I. 158/9 (1) (4416)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Kanon, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Stefana Paskiewicza pozew o ojcostwo i alimentacye.

Termin wyznaczono na dzień 12 maja 1909.

Celem strzezenia praw niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się pana dr. Andermana, adwokata w Kopyczyńcach, kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Kopyczyńce, dnia 30 kwietnia 1909.

L. cz. Cw. 850/9 (1) (4246)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Kujbida, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Sabinę Turczmanowicz w Kupnowicach starych pozew o 200 kor. i 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Iwana Kujbidy ustanawia się pana dr. Aleksandrowicza adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Iwana Kujbidę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sambor, dnia 20 kwietnia 1909.

L. cz. C. II. 191/9 (1) (4415)

E d y k t.

Przeciw Jakóbowi Wiesenfeldowi z Kolbuszowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniosła Sara Wiesenfeldowa kupcowa z Kolbuszowej skargę o zapłacenie kwoty 1000 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 11 maja 1909 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie Nr. biura 14.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono kuratorem p. adwokata dr. Rabinowicza w Kolbuszowej i polecono mu, by praw swego kuranda sumiennie strzegł i bronił, dopokąd on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 18 kwietnia 1909.

L. cz. C. I. 136/9 (1) (4449 1—3)

E d y k t.

Przeciw Tekli Hołubennej zam. Hołojad i Hryńkowi Hołubennemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatwego w Grzymałowie przez Maryę Zielińską, Annę Sarabun i Mykietę Hołubennego pozew o uznanie prawa własności do realności lwh. 195 ks. gr. gm. Ostapie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 maja 1909 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Tekli Hołubennej zam. Hołojad i Hryńka Hołubennego ustanawia się pana Wojciecha Mayera c. k. not. w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 24 kwietnia 1909.

L. cz. C. II. 273/9 (1) (4453)

E d y k t.

Przeciw Jakóbowi Dziedzinie z Łętowego, którego miejsce pobytu jest niewiadome, wniosła żona Maryanna Dziedzina pozew o zabezpieczenie posagu w kwocie 1000 koron.

Rozprawę wyznacza się na dzień 13 maja 1909 o godzinie 10·30 rano.

Celem strzeżenia praw Jakóba Dziedziny ustanawia się mu kuratorem adwokata dr. Lewandowskiego w Mszanie dolnej, który zastępywać go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mszana dolna, 29 kwietnia 1909.

Konkursa.

L. 53047/II. (4357 3—3)

K o n k u r s.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Majdanie granicznym z siedzibą w przysiółku Swięty Józef w powiecie Nadworniańskim, z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem później oznaczyć się mającym na służącego.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 14 maja b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1909.

L. 1827 (4384 1—3)

K o n k u r s.

Magistrat król. górn. miasta Bochni rozpisuje niniejszem konkurs na posadę maszynisty przy wodociągu miejskim.

Wymagane:

1. nieprzekroczony wiek 40 lat:
2. egzamin na palacza i maszynistę;
3. świadectwo moralności i zdrowia.

Do posady tej przywiązaną jest płaca roczna 1800 kor. i pomieszkanie. Posada nadaną zostanie na razie prowizorycznie. — W czasie prowizorycznej służby może nastąpić miesięczne wypowiedzenie bez podania powodów, a co najmniej po roku zadowalniającej służby uzyskać można stabilizacyę.

Podania wnosić należy do Magistratu, do dnia 1 czerwca 1909.

Bochnia, dnia 3 maja 1909.

Burmistrz:
Maiss.

LW. 42.784/909 (4186 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania sześciu galicyjskich miejsc funduszowych w c. i k. wojskowych zakładach wychowawczych, ogłasza się niniejszem konkurs.

W roku szkolnym 1909/1910, który się rozpoczyna w c. i k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1-go września 1909, w c. i k. Akademiach wojskowych z dniem 21 września 1909, a w c. i k. Akademii marynarskiej we Fiume z dniem 16 września 1909, będzie można wstąpić na pierwszy, drugi, trzeci i czwarty rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też na pierwszy rok Akademii wojskowej (terezyańskiej) w Wiener-Neustadt, technicznej Akademii wojskowej w Wiedniu i Akademii marynarskiej we Fiume.

Na pierwszy i drugi rok wojskowej wyższej szkoły realnej, z powodu braku miejsca, mogą być powołani tylko wyjątkowo i pojedyńczo szczególnie uwzględnienia godni kandydaci.

Każdy z kandydatów wykazać winien: 1) iż posiada prawo obywatelstwa w Monarchii austryacko-węgierskiej; 2) iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej; 3) iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalające; 4) iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest rok 12-ty dla I. roku wojskowej niższej szkoły realnej, rok 13-ty dla II. roku, rok 14-ty dla III. roku, zaś rok 15-ty dla kandydatów, chcących wstąpić na IV. rok tejże szkoły, dalej rok 16-ty dla I. roku wyższej szkoły realnej, rok 17-ty dla II. roku i rok 18-ty dla III. roku tej szkoły, wreszcie rok 20-ty dla Akademii wojskowych i rok 16-ty dla Akademii marynarskiej, a ukończył przepisane minimum wieku (dla I. roku niższej szkoły realnej 10 lat, dla II. roku 11 lat, dla III. roku 12 lat, zaś dla IV. roku tejże szkoły 13 lat, dla I. roku wyższej szkoły realnej 14 lat, dla II. roku 15 lat, a dla III. roku 16 lat, zaś dla I. roku Akademii wojskowych 17 lat, a dla Akademii marynarskiej 14 lat). Wiek oblicza się z dniem 1 września 1909, w razie różnicy wieku można prosić o uwzględnienie; 5) winien każdy kandydat wykazać, iż odbył przynajmniej z dobrym postępem ogólnym potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie jeżeli chce wstąpić na I. rok szkoły niższej realnej, iż z zadowalającym skutkiem ukończył czwartą, lub piątą klasę szkoły ludowej; na II. rok, iż z zadowalającym skutkiem ukończył pierwszą klasę szkoły średniej; jeżeli zamierza wstąpić na III. rok niższej szkoły realnej, iż z zadowalającym skutkiem ukończył drugą klasę szkół średnich; wreszcie na IV. rok tejże szkoły, iż z zadowalającym postępem ukończył trzecią klasę szkoły średniej. Jeżeli zaś chce wstąpić na I. rok wyższej szkoły realnej, winien kandydat wykazać, iż z zadowalającym skutkiem ukończył czwartą klasę szkoły średniej; na II. rok, iż ukończył z takimże skutkiem piątą klasę szkoły średniej; zaś na III. rok, iż ukończył szóstą klasę tej szkoły. Jeżeli wreszcie chce wstąpić na I. rok Akademii wojskowej, ma wykazać, że ukończył z zadowalającym postępem wszystkie klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazyum), zaś na I. rok Akademii marynarskiej, iż ukończył cztery niższe klasy szkoły realnej, lub gimnazyum. Na niedostateczny postęp w języku łacińskim, lub greckim nie będzie się zwracać uwagi.

Uczniowie prywatni winni dołączyć świadectwa odnośnego zakładu naukowego z odbytych egzaminów, udowadniające ich kwalifikacyę naukową.

Wojskowa Akademia (terezyańska) w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, zaś wojskowa Akademia techniczna dla artyleryi, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego, wreszcie Akademia marynarska dla służby wojennej na morzu. Kandydaci do technicznej Akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi, lub do oddziału inżynieryi, gdyż życzenie ich w miarę możności zostanie uwzględnione. Kandydaci, który już są asenterowani, nie będą przyjęci do Akademii.

Do podań dołączyć należy: 1) poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju; 2) metrykę chrztu, lub urodzenia; 3) świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej; 4) poświadczenie o przebyciu szczepionej, lub naturalnej ospy, jeżeli okoliczności tej nie stwierdza świadectwo lekarskie; 5) ostatnie świadectwo szkolne z roku 1908/1909, tudzież świadectwa za cały rok 1907/1908 (powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwo szkolne za rok bieżący szkolny 1908/1909, ewentualnie świadectwo dojrzałości, aspiranci zaś do Akademii marynarskiej wszystkie świadectwa szkolne ze szkoły średniej łącznie ze świadectwem z ostatniego półrocza); 6) zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub jego rodziców, w którem ma być wyrażone, ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe, lub stypendyum; 7) jeżeli kandydat odwołuje się do szlacheckiego pochodzenia, co daje pierwszeństwo przed innymi kandydatami, wiarogodne dowody, że należy do szlachty (certyfikat szlachectwa).

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe obowiązani są złożyć na początku każdego roku szkolnego opłatę szkolną w kwocie dwudziestu ośmiu (28) koron. W podaniach swoich winni wszyscy kandydaci wyraźnie zobowiązać się do uiszczenia tej opłaty, nadto kandydaci do niższej szkoły realnej wymienić siedzibę tej szkoły, do której życzą sobie wstąpić. Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe poddać się muszą przed wstąpieniem do Zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych. Kandydaci chcący wstąpić do wojskowej niższej szkoły realnej, mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym i nieznajomość języka niemieckiego nie stanowi u nich przeszkody uchylającej możność przyjęcia do Zakładu, byle tylko zresztą dobrą posiadali kwalifikacyę, natomiast muszą kandydaci ubiegający się o przyjęcie do wyższej szkoły realnej wojskowej i do Akademii wojskowych, składać egzamin w języku niemieckim i władać językiem niemieckim o tyle biegle, aby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 20 maja 1909. Prośby wniesione po tym terminie, albo też niezaopatrzone w przepisane wyżej dokumenta, zostaną petentom bez skutku zwrócone.

Przyjęci do Zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem. Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do Zakładów wojskowych, znajdzie takowe w osobnej odbitce odnośnych przepisów, którą można nabyć w drukarni L. W. Seidl i syn we Wiedniu, lub też w c. k. nadwornej państwowej drukarni tamże.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem
Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1909.

Piotrowski, w. r.

L. 43.526/909. (4185 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dziesięciu bezpłatnych miejsc funduszowych w c. k. zakładach wojskowych z fundacyi p. n.: „Cesarza Franciszka Józefa I. fundacya jubileuszowa“ ogłasza się niniejszem konkurs.

Miejsca te zostaną nadane początkowy od roku szkolnego 1909/1910 w c. i k. Akademii wojskowej (terezyańskiej) w Wiener Neustadt, w c. i k. Akademii technicznej wojskowej w Wiedniu i w c. i k. Akademii marynarskiej w Fiume, ewentualnie zaś także w c. i k. wojskowej wyższ. szkole realnej, na wypadek, gdyby wedle artykułu IV. listu fundacyjnego nie znalazła się dostateczna liczba kompetentów ukwalifikowanych do wyższych c. i k. Akademii wojskowych.

Do c. i k. Akademii wojskowych będą przyjmowani kandydaci tylko na pierwszy rok, zaś na pierwszy i drugi rok wojskowej wyższej szkoły realnej z powodu braku miejsca mogą być powołani tylko wyjątkowo i pojedynczo szczególnie uwzględnienia godni kandydaci.

Rok szkolny 1909/1910 rozpocznie się w c. i k. Akademiach wojskowych z dniem 21 września 1909 r., w c. i k. Akademii marynarskiej we Fiume z dniem 16 września 1909, zaś w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej z dniem 1 września 1909.

O powyższe miejsca funduszowe mogą się ubiegać tylko galicyjscy młodzieńcy polskiej lub ruskiej narodowości, posiadający obywatelstwo austryackie, wykazujące warunki poniżej podane. Stan, wyznanie i obrządek nie stanowią różnicy. Każdy z kandatów winien wykazać:

1. iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austro-węgierskiej;

2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;

3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające;

4. iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest dla I. roku wyższej szkoły realnej rok 16. dla II. roku wyższej szkoły realnej rok 17, zaś dla III. roku tej szkoły rok 18 — wreszcie dla I. roku Akademii w Wiener Neustadt i technicznej Akademii wojskowej we Wiedniu rok 20, zaś dla Akademii marynarskiej rok 16, a ukończył przepisane minimum wieku to: dla I. roku Akademii w Wiener Neustadt i technicznej Akademii wojskowej 17 lat a dla marynarskiej lat 14, zaś dla I. roku wyższej szkoły realnej 14 lat, dla drugiego roku wyższej szkoły realnej lat 15, a dla III. roku tej szkoły lat 16. Wiek oblicza się z dniem 1 września 1909;

5. iż odbył przynajmniej z dobrym postępem ogólnym potrzebne nauki przygotowawcze. W szczególności wymaga się od kandydatów: na I. rok Akademii wojskowej w Wiener Neustadt i we Wiedniu dowodu, że z zadowalającym postępem ukończyli wszystkie klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazyum) zaś na I. rok Akademii marynarskiej, iż ukończyli cztery niższe klasy szkoły realnej lub gimnazyum. Jeżeli zaś zechce kandydat wstąpić na I. rok wyższej szkoły realnej, winien wykazać, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył czwartą klasę szkoły średniej; na II. rok, iż ukończył z takim skutkiem piątą klasę szkoły średniej, zaś na III. rok, iż ukończył szóstą klasę tej szkoły. Na niedostateczny postęp w języku łacińskim i greckim nie będzie zwracać się uwagi.

Uczniowie prywatni powinni dołączyć świadectwa odnośnego zakładu naukowego z odbytych egzaminów, udowadniające ich kwalifikacyę naukową.

Wojskowa Akademia w Wiener Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi a techniczna Akademia wojskowa dla artyleryi, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego, zaś Akademia marynarska dla służby wojennej na morzu. Kandydaci do technicznej Akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu czy życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub inżynieryi, gdyż życzenie ich zostanie w miarę możności uwzględnione.

Kandydaci, którzy już zostali asenterowani, nie będą przyjęci.

Do podań dołączyć należy: 1. poświadczenie przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju tutejszym; 2. metrykę chrztu lub lub urodzenia; 3. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wystawione przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej; 4. świadectwo szczepienia ospy, jeżeli świadectwo lekarskie okoliczności tej nie stwierdza; 5. ostatnie świadectwo szkolne z r. 1908/1909, tudzież świadectwa za cały rok szkolny 1908/1909. Powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwa szkolne za bieżący rok szkolny 1908/1909, ewentualnie świadectwo dojrzałości — aspiranci zaś do Akademii marynarskiej dołączyć mają wszystkie świadectwa szkolne ze szkoły średniej, łącznie ze świadectwem z ostatniego półrocza; 6. zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którem ma być wyrażonem, ile kandydat ma rodzeństwa i czy takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum. Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsce funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych w języku niemieckim, którym muszą władać o tyle biegle, iżby z wykładów ze skutkiem korzystać mogli.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie je w osobnej odbitce odnośnych przepisów, które można nabyć w księgarni nadwornej L. W. Seidla i Syna we Wiedniu lub też w c. k. nadwornej i państwowej drukarni tamże.

Przyjęci do zakładów wojskowych muszą odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, tylko ubodzy kandydaci otrzymają na ten cel zasiłek w kwocie 80 koron z niniejszej fundacyi. Fundacya pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów opłatę szkolną i koszta wyekwipowania przy prawidłowem wystąpieniem z zakładu.

Prawo nadawania niniejszych bezpłatnych miejsc wykona Najjaśniejszy Pan na propozycyę Wydziału krajowego.

Podania należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 20 maja 1909 r.

Prośby wniesione po tym terminie albo niezaopatrzone w przepisane dokumenty nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks.
Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 19 kwietnia 1909.

Piotrowski w. r.

L. Prez. 8087 (4431)

Konkurs.

W c. k. Sądzie krajowym w Czerniowcach są do obsadzenia trzy posady radców sądu krajowego w VII. klasie rangi z systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te, ewentualnie o taką samą posadę przy sądzie obwodowym w Suczawie opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do dnia 18 maja 1909 do Prezydyum c. k. Sądu krajowego w Czerniowcach.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu
krajowego.

Lwów, dnia 1 maja 1909.

(4358 3—3)

Konkurs.

Przy Wydziale powiatowym w Przemyślanach jest zaraz do objęcia prowizoryczna posada kasyera o rocznej płacy 800 kor.

Wymaganą jest dokładna znajomość prowadzenia ksiąg rachunkowych i nieposzlakowany charakter.

Podania należy wnosić najpóźniej do dnia 25 maja b. r.

Z Wydziału powiatowego.

Przemyślany, dnia 1 maja 1909.

L. Prez. 10912 (4429)

Konkurs.

Posada oficyała rachunkowego w X. klasie rangi, ewentualnie posada asystenta rachunkowego XI. klasy rangi i praktykanta rachunkowego przy departamencie rachunkowym c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie ze systemizowanymi poborami jest do obsadzenia.

Ubiegający się o te posady wniosą w drodze przepisanej należycie udokumentowane podania do 20 maja 1909 do Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu
krajowego.

Lwów, dnia 1 maja 1909.

L. 1320 (4382 1—3)

Konkurs.

Przy Wydziale powiatowym w Bóbrce jest do obsadzenia posada konduktora dróg z płacą roczną 900 kor. prowizorycznie.

Od kompetentów, którzy podania swe należycie udokumentowane do dnia 20 maja b. r. mają wnosić, wymaga się dowodów, że posiadają prawo obywatelstwa austryackiego, nie przekroczyli 40 roku życia, są nieskazitelnego charakteru i że posiadają dostateczną praktykę przy budowie dróg i mostów.

Bóbrka, dnia 29 kwietnia 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 91/9 Stow. I./104 (3999)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Komarno.

Brzmienie firmy: Zarejestrowane towarzystwo tkaczów w Komarnie z nieograniczoną odpowiedzialnością; Зареєстроване Товариство ткачів в Комарні з необмеженою порукою.

Członkowie Dyrekcyi wybrani: Na walnem zgromadzeniu członków odbytem 21 lutego 1909 zatwierdzono dokonany przez radę nadzorczą wybór dyrekcyi w skład której wybrani zostali a to Dmytro Olchowy dyrektorem przewodniczącym, Gabryel Leszczyński kasyerem a Piotr Putykiewicz magazynierem, wszyscy właściciele realności w Komarnie.

Data wpisu: 8 marca 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.

Sambor, dnia 27 lutego 1909.

L. cz. Firm. 147/9 Oddz. A. (3797)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.:

Siedziba firmy: Pobitna.

Brzmienie firmy: Leon Weinbach.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Poddzierżawa propinacyi w Pobitnej.

Właściciel: Leon Weinbach.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział V.

Rzeszów, dnia 20 marca 1909.

L. cz. Firm. 307 Oddz. A. I. 162 (3992)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.:

Siedziba firmy: Krowodrza.

Brzmienie firmy: M. Lemler.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów mieszanych.

Właściciel (I): Mojżesz Lemler w Krowodrzy.

Podpisuje firmę właściciel słowami: „M. Lemler“.

Dzień wpisu: 5 kwietnia 1909.

C. k. sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.

Kraków, dnia 30 marca 1909.

L. cz. Firm. 1977 stow. II. 300 (4029)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru stowarzyszeń wykreślono:
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: Spółka nakładowa we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Po ukończeniu likwidacyi.
Dzień wpisu: 29 marca 1909.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 28 marca 1909.

L. cz. Firm. 55/9 Stow. II./40 (3188)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Sambor.
Brzmienie firmy: Unia handlowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Handels Union, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.
Data statutu: Ustrzyki dolne, dnia 23 stycznia 1909.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem stowarzyszenia jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków przez udzielenie im kredytu tz. przez dostarczanie jedynie i wyłącznie swoim własnym członkom w drodze kredytu kapitałów, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu.
Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcya: składa się z trzech dyrektorów, których ogólne zgromadzenie z pośród grona członków stowarzyszenia bezwzględną większością głosów obecnych członków wybiera, głosując na każdego z osobna. Jako legitymacya dla członków dyrekcyi służy protokół spisany na ogólnem zgromadzeniu, na którem wybory dokonane zostały.
Podpis firmy (F. Z.): Podpis stowarzyszenia uskutecznia się w ten sposób, że do firmy stowarzyszenia napisnej, wydrukowanej lub wyciśniętej stampilią, dyrektowie swe podpisy dołączają. Do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisu przynajmniej dwóch członków dyrekcyi.
Ogłoszenia: Wszystkie ogłoszenia i rozporządzenia w sprawach stowarzyszenia podpisać muszą przynajmniej dwaj członkowie dyrekcyi. Ogłoszenia od stowarzyszenia pochodzące nastąpią przez publiczne afiszowanie w miejscu siedziby stowarzyszenia lub też umieszczone będą w czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie.
Udział członków: 100 kor.
Odpowiedzialność: Władkami udziałowemi, nadto dalszą kwotą równającą się potrójnej wysokości wkładek.
Data wpisu: 20 lutego 1909.
P. Gerschonowi Hönig i Markusowi Laub, którym udzielono w statucie upoważnienia do uzyskania zarejestrowania tej spółki poleca się, by skład zarządu spółki dotąd niewybranego tem pewniej w ciągu dni 30 zgłosili względnie spowodowali wybór zarządu i jego zgłoszenie w terminie powyższym tem pewniej, gdyż inaczej do tego środkami przymusowymi przynagleni zostaną.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział V.
Sambor, dnia 13 lutego 1909.

L. cz. Firm. 418 stow. II. 295 (3844)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: Pierwsza spółka szewców celem dostawy obuwia dla c. k. armii i obrony krajowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie.
Członkowie dyrekcyi wystąpili: Salamon Glücksmann, Markus Amster i Selig Łomacki.
Członkowie dyrekcyi wybrani: Salamon Glücksmann i Selig Łomacki ponownie, tudzież Selig Schlanger, majster szewski we Lwowie.
Data wpisu: 29 marca 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy.
Oddział IV.
Lwów, dnia 28 marca 1909.

L. cz. Firm. 296 Rg. A. I. 141 (3731)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Didolić i Prpić.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel [illegible]
[illegible]rma spółki: Jawna od 24 lutego [illegible]
[illegible] osobiście odpowiedzialni: Mar[illegible] [illegible]ekoslav Prpić.
[illegible] spółki uprawniony jest [illegible]elnie.

Podpis firmy: Własnoręczne wypisanie brzmienia firmy przez któregobądź spólnika.
Dzień wpisu: 2 marca 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 2 marca 1909.

L. cz. Firm. 100 Stow. III. 69 (3847)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Winniki koło Lwowa.
Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe w Winnikach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Członkowie dyrekcyi wystąpili: Dr. Zygmunt Lilienfeld i Leib Mahl.
Członkowie dyrekcyi wybrani: Aron Gröbel, kupiec w Winnikach i Heschel Fränkel, kupiec w Glinianach.
Dzień wpisu: 22 marca 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 21 marca 1909.

L. cz. Firm. 283 Rg. A. I. 140 (3733)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Jan Höflinger.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Cukiernictwo, fabryka cukrów, czekolady i t. p.
Właściciel: Tadeusz Maryan 2 im. Höflinger.
Dzień wpisu: 2 marca 1909.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 2 marca 1909.

L. cz. Firm. 182 Rg. A. I. 135 (3730)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: Eros, fabryka tutek cygaretowych Krakl i Zajączkowski.
Forma spółki: Jawna spółka od 9 lutego 1909.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Wilhelm Zajączkowski i Adela Krahl we Lwowie.
Do zastępstwa uprawnieni: Obaj spólnicy łącznie.
Podpis firmy: Pod jej brzmieniem własnoręczne podpisy obu spólników.
Dzień wpisu 15 lutego 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 14 lutego 1909.

L. cz. Firm. 271 Oddz. A. I. 157 (3989)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Liszki.
Brzmienie firmy: Bernard Kornhauser.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Dzierżawa propinacyi w Liszkach.
Właściciel (I): Bernard Kornhauser w Liszkach.
Podpis firmy: Pod wyciskiem stampilii: „Dzierżawa propinacyi w Liszkach“ podpisuje się właściciel pełnem imieniem i nazwiskiem.
Dzień wpisu: 31 marca 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 30 marca 1909.

L. cz. Firm. 334 Rg. A. I. 31 (3242)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Selim Dukor i Markus Weinheber.
Zmiana firmy w: Dukor i Weinheber, handel materyałów drzewnych we Lwowie; po niemiecku: Dukor & Weinheber, Holzgeschäft in Lemberg.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel i eksport materyałów drzewnych.
Przystąpił: Salomon J. Dukor.
Wystąpił: Selim Dukor.
Uprawnieni do zastępstwa: Odtąd tylko spólnik Salomon J. Dukor sam.
Podpis firmy: Odtąd pod brzmieniem firmy podpis Salomona J. Dukora.
Data wpisu: 10 marca 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 10 marca 1909.

Ч. сп. Firm. 288 stow. III. 276 (3735)
Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.
Осїдок стоваришеня: Миколаєв ad Гаї.
Фірма звучить: Спілка господарско-кредитова „Поміч“, стоваришенє зарестроване з необмеженою порукою.
Дата статуту: 23 сїчня 1909.
Предмет підприємства: сполученє господарских сил членів стоваришеня для їх добробиту через веденє спільного господарства спільними силами.
Час треваня: необмежений.
Дирекция складає ся з трох членів: справника, касиєра і книговодця, вибираних через Надзираючу Раду на протяг трох лїт.
На перше трох лїтє вибрані зістали: Клим Дацьків, господар, яко справник, Федь Дикий, господар, яко касиєр і Данило Кінаш, господар, яко книговодець, всї з Миколаєва.
Підпис фірми: при фірмі стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи.
Оголошеня будуть виложені в льокали стоваришеня.
Удїл членів: один удїл членьский виносить 20 корон.
Відвічальність: необмежена.
Дата впису: 15 марта 1909.
Ц. к. Суд краєвий яко торговельний
Відділ IV.
Львів, дня 14 марта 1909.

Ч. сп. Firm. 87/9 Stow. I. 839 (3884)
Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.
Осїдок стоваришеня: Іщків.
Фірма звучить: Товариство господарско-кредитове „Самопоміч“ в Іщкові, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою.
Дата статуту: 11 марта 1909.
Предмет підприємства: Купувати, наймати ґрунти і будинки, уряджувати склади, провадити для своїх членів торговлю потрібної для домашного і рільничого господарства, приймати до обороту капітали за условним опроцентованем і уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.
Час треваня необмежений.
Дирекция: Іван Міґоцкий, господар в Іщкові, яко справник, Яким Штойко, господар в Іщкові, яко касиєр і Василь Бартків, господар в Іщкові, яко книговодець.
Підпис фірми (П. Ф.): Управа буде підписувати стоваришенє в той спосіб, що при фірмі стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи.
Оголошеня поміщувані будуть на призначеній на се таблици в льокали стоваришеня або в однїй з львівских часописий.
Удїл членів: Оден удїл виносить 10 кор., котрий можна вплатити місячними ратами по 1 кор.
Відвічальність обмежена до чотиро разової висоти заявленого удїлу.
Дата впису: дня 21 марта 1909.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Бережани, дня 20 марта 1909.

Ч. сп. Firm. 64/9 Stow. II. 92 (4105)
Оголошенє.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских:
в рубрицї III. „Спілка ощадности і позичок в Добровлянах“, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.
в рубрицї IV. Добровляни;
в рубрицї VI. стоваришенє тото опирає ся на статутах з дати Добровляни 21 листопада 1908.
Цїлею стоваришеня єсть удїлюванє позичок і поміщуванє на процент грошей заощаджених а вкінци підпиранє твореня спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.
Заряд стоваришеня зложений із слїдуючих членів: Гриця Кузняка, господаря, яко предсїдателя, Михайла Війтюка, яко заступника предсїдателя, Василя Романка Даниліва, яко члена, Івана Коцюбійчука, яко члена, Федя Довганика, яко члена, господарів з Добровлян.
Фірму стоваришеня підписує ся в той спосіб, що під печаткою фірми кладе підпис настоятель заряду, взглядно єго заступник і оден з членів заряду.
Оголошеня стоваришеня будуть уміщовані на таблици перед льокалем спілки а оголошеня загальних зборів крім того подавані до відомости членів розісланем обіжника.
Порука членів єсть необмежена.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Тернопіль, дня 16 марта 1909.

Ч. сп. Firm. 174/9 Stow. II. 301 (4108)
Оголошенє.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоваришень зарібкових і господарских:
в рубрицї III. „Народний Дім“, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою,
в рубрицї IV. Товсте,
в рубрицї VI. товариство то полягає на статутах з дати Товсте дня 6 лютого 1909.
Цїлею стоваришенє єсть:
а) куповати, арендувати і наймати ґрунта і будинки в цїли веденя спільного господарства, спільними силами своїх членів в їх хосен;
б) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен;
в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, для ремесла і промислу своїх членів;
г) займати ся перетворюванем продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів;
ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем;
д) уділяти лише своїм членам дешеві і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.
Заряд стоваришеня зложений з слїдуючих членів: О. Іван Іваньчук Сави Білий і Николай Чемериньский.
Фірму стоваришеня підписує ся в той спосіб, що під печаткою фірми кладе підпис настоятель заряду взглядно єго заступник і оден з членів заряду.
Оголошеня стоваришеня будуть уміщовані на таблици перед льокалем спілки а оголошеня загальних зборів крім того подавані до відомости членів розісланем обіжника.
Порука членів єсть обмежена.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Тернопіль, дня 16 марта 1909.

DONIESIENIE.

Tygodnik Illustrowany w roku bieżącym umieszczać będzie najwybitniejsze ostatnie utwory znakomitych pisarzów polskich, dających wszelką gwarancyę, że dzieła ich, poza swą wartością ideową, są także pierwszorzędnemi dziełami sztuki; na miejscu naczelnem wymienimy tu dwie powieści, mianowicie:

„UNIA“ POWIEŚĆ LITEWSKA PRZEZ JÓZEFA WEYSSENHOFFA z ilustracyami KONSTANTEGO GORSKIEGO

i **„CAR WIDMO“** PRZEZ WIKTORA GOMULICKIEGO. Powieść z czasów zasiadania Władysława syna Zygmuntowego na tronie Rurykowym. Z illustracyami.

NOWELE autorów polskich i obcych, najwybitniejszych, z illustracyami.

POEZYE oryginalne i tłómaczone, dające obraz twórczości poetyckiej ostatniej doby.

PODROŻE, opisy Polski i krajów egzotycznych, przez własnych korespondentów-literatów.

FELIETONY literackie, historyczne, obyczajowe, z illustr.

KRONIKI TYGODNIOWE BOL. PRUSA.

PRZEGLĄD LITERACKI prowadzić będzie J. Weyssenhoff.
WIECZORY TEATRALNE i MUZYCZNE — C. Jankowski.
SPRAWY SPOŁECZNE i POLITYCZNE — Wład. Rabski.
SZTUKI PLASTYCZNE — A. Gawiński, T. Jaroszyński i H. Piątkowski.
PRZEGLĄD HISTORYCZNY — H. Mościcki.

W każdym numerze KILKADZIESIĄT ILLUSTRACYI.

!! DODATKI NADZWYCZAJNE !!

Reprodukcye barwne najświetniejszych obrazów współczesnych malarzy polskich

Reprodukcye dwubarwne na oddzielnych kartonach, z których utworzy się z czasem galerya najnowszej sztuki polskiej.

W dodatku powieściowym najwybitniejsze utwory współczesnej literatury europejskiej.

W roku bieżącym wydamy szereg zeszytów specyalnych, bogato illustrowanych, z których wymienimy:

Numer jubileuszowy „Tygodnika Illustrow.“
Numer Słowackiego z powodu stulecia urodzin poety.
Numer Norwida, ułożony przez Miriama.
Numer Jagielloński.
Numer Massoneryi polskiej.
Numer „Zapomnianych“.

Pragnąc jak najobszerniej i jak najdokładniej omawiać sprawy galicyjskie, powierzyliśmy reprezentacyę „TYGODNIKA“ M. Srokowskiemu, jednemu z najwybitniejszych publicystów krakowskich, który ze swej strony zorganizował biuro korespondentów literackich i fotograficznych we wszystkich celniejszych miastach zaboru austryackiego. Tym sposobem będziemy mieli illustracye i wiadomości z pierwszej ręki, rychłe i dokładne. Nie pominiemy też żadnego objawu życia społecznego tej dzielnicy Polski: polityka, sprawy ekonomiczne, literatura, sztuka, teatr znajdą szerokie uwzględnienie na łamach naszego pisma. Uważając, że publikacya, przeznaczona dla całego kraju nie powinna czynić żadnych różnic pomiędzy trzema rozdzielonemi częściami jednej całości, będziemy traktowali zupełnie narówni sprawy Królestwa Galicyi i W. Ks. Poznańskiego.

NADZWYCZAJNE PREMIUM TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

Dla uprzystępnienia najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędnych pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy zniżyć cenę 12 tomów cennych i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na **6 koron** czyli zaledwie po 50 halerzy za duży tom, zawierający od 200—400 str. ścisłego druku.

Na premium omawiane przeznaczyliśmy książki następujące:

A. Krechowiecki: „Mrok“, powieść historyczna
K. Gliński: „Boruta“, powieść historyczna
T. Jaroszyński „Miasto“, powieść współczesna
A. Gruszecki: „Zwycięzcy“, powieść współczesna
T. J. Choiński: „Różycki“, powieść z dziejów poznańskiego
F. Morzycka: „Powrotne fale“, nowele
F. Brodowski: „Chwile“, opowiadania, nastroje, nowele
Konar: „Panny“, powieść współczesna
R. Laskowski: „Melodye“, poezye
J. Słowacki: „Zawisza Czarny“, dramat
Z. Sarnecki: „Szklana góra“, baśń sceniczna
M. Gorkij: „Dzieci słońca“, dramat

Nazwiska wymienione mówią same za siebie, reklamować ich nie trzeba; jest to naprawdę jedyna sposobność wzbogacenia biblioteki domowej za bajecznie niską cenę, zwłaszcza, że możemy przyjmować po 1 kor. 50 hal. kwartalnie, wydając w takim razie po 3 tomy co kwartał. Cena księgarska 37 kor. 50 hal.

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika“ znaczne zniżenie ceny wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

ALBUM MALARZY POLSKICH W REPRODUKCYACH BARWNYCH

a mianowicie zamiast **27 koron** za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko **18 koron**, z przesyłką **21 koron 50 halerzy.**

Wydawnictwo to powinno się znaleźć w każdym domu polskim.

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł Sienkiewicza, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości. — 81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą 86 kor. za tomy oprawne. Komplet ten może być nabyty w siedmiu seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6-ta serya 13 tomów, po **12** kor. i 7-ma serya 8 tomów **13** kor. w oprawie.

Prenumeratę dla Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie,

Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumerat „Tygodnika Illustrowanego“:

We Lwowie:			W Galicyi z przesyłką pocztową:		
kwartalnie	kor. 6 hal. 80,	— z książkami kor. 8 hal. 30	kwartalnie	kor. 7 hal. 20,	— z książkami kor. 8 hal. 70
półrocznie	„ 13 „ 60,	„ „ 16 „ 60	półrocznie	„ 14 „ 40,	„ „ 17 „ 40
rocznie	„ 27 „ 20,	„ „ 33 „ 20	rocznie	„ 28 „ 80,	„ „ 34 „ 80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ w cenie kor. 3·20, na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za redakcyę w Galicyi: Tadeusz Czapelski. Redaktor: dr. Józef Wolff.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.